

# GŁOS WIELKOPOLSKI

Ukazuje się od 16 lutego 1945

Nr 166 (11 220)

Poznań, piątek/sobota/niedziela 1/2/3 sierpnia 1980

Cena 1 zł

Wyd. A

## Radziecko-wietnamska załoga zakończyła lot kosmiczny

W czwartek o godzinie 18.15 czasu moskiewskiego powrócił na Ziemię po pomyślnym wykonaniu wyznaczonego programu wspólnych prac na pokładzie naukowo-badawczego zespołu orbitalnego międzyrodzowa załoga w składzie — dwukrotny Bohater Związku Radzieckiego, lotnik-kosmonauta Wiktor Gorbatko i kosmonauta-badacz, Bohater WRS Pham Tuan.

Aparat ładujący statku kosmicznego „Sojuz-36” osiadł w wyznaczonym rejonie ZSRR w odległości 180 km na południowy-wschód od Dżekazganu. Samopoczućcie W. Gorbatki i Pham Tuana jest dobre. Radzieccy kosmonauci Leonid Popow i Walery Riumin kontynuują prace na stacji „Salut-66”.

## DEPEZA Z POLSKI DO PRZYWÓDCÓW WIETNAMU

Z okazji udziału pierwszego wietnamskiego kosmonauty w locie kosmicznym na pokładzie radzieckiego statku orbitalnego „Sojuz-37”, sekretarz Komitetu Centralnego PZPR — Edward Gierk, przewodniczący Rady Państwa PRL — Henryk Jablonski i Prezes Rady Ministrów PRL — Edward Babiuch — w imieniu Komitetu Centralnego PZPR, Rady Państwa i Rady Ministrów PRL oraz narodu polskiego przesyłali na ręce sekretarza generalnego Komunistycznej Partii Wietnamu — Le Duana, pełniącego obowiązki prezydenta Wietnamskiej Republiki Socjalistycznej — Nguyen Huu Tho, przewodniczącego Stałego Komitetu Zgromadzenia Narodowego WRS — Truong Chinh i premiera Wietnamskiej Republiki Socjalistycznej — Pham Van Donga serdeczne gratulacje dla Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Wietnamu, Zgromadzenia Narodowego i rządu WRS oraz dla bratniego narodu wietnamskiego. (PAP)

## Sprawa zakazu doświadczeń z bronią jądrową Istotny postęp w rokowaniach ZSRR - USA - Wielka Brytania

W czwartek delegacje rządowe ZSRR, USA i W. Brytanii przedłożyły genewskiemu Komitetowi Rozbrojeniowemu oświadczenie potwierdzające, że osiągnięto istotny postęp w tróstronnych rokowaniach w sprawie wspólnego projektu międzynarodowego układu o całkowitym i powszechnym zakazie doświadczeń z bronią jądrową.

ZSRR, USA i W. Brytania stwierdzają, że negocjowany układ powinien wprowadzić zakaz wszelkich wybuchów doświadczeniowych w każdym środowisku oraz zakaz wszelkiej pomocy lub zachęty do ich przeprowadzania przez inne państwa. W sprawie wybuchów realizowanych w celach pokojowych, będą stosowane postanowienia protokołu, stanowiącego integralną część układu. Zgodnie z tym protokołem, państwa — strony układu — ustanowią moratorium na pokojowe eksplozje i zapewnią, że nie będą w tym zakresie udzielały pomocy innym państwom do chwili uzgodnienia odpowiedniego porozumienia międzynarodowego w sprawie eksplozji jądrowych, realizowanych w celach pokojowych. Takie porozumienie powinno pozostawać w pełnej zgodności z postanowieniami zawartych już aktów międzynarodowych — układu z 1963 roku o zakazie przeprowadzania eksplozji nuklearnych w powietrzu, pod wodą i w przestrzeni kosmicznej oraz układu z 1968 roku o nierozprzestrzenianiu broni jądrowej.

ZSRR, USA i W. Brytania stwierdzają we wspólnym oświadczeniu, że istotny postęp osiągnięto również w zakresie ustalania form kontroli realizacji postanowień przysięgi układu. Będą one obejmować narodowe środki techniczne, międzynarodowy system kontroli, oparty na wymianie danych sejsmicznych oraz możliwość przeprowadzenia inspekcji na miejscu, o ile państwo, co do którego istnieją wątpliwości, czy wiernie przestrzega postanowień układu, uzna powody, uzasadniające taką inspekcję.

Oświadczenie zostało przyjęte z ogromnym zainteresowaniem przez uczestniczące w pracach komitetu delegacje rządowe 40 państw (PAP)

## Podczas pobytu na wypoczynku w ZSRR

## Spotkanie E. Gierka z L. Breżniewem

I sekretarz KC PZPR Edward Gierek, przebywający na wypoczynku w Związku Radzieckim, spotkał się w czwartek na Krymie z sekretarzem generalnym KC KPZR, przewodniczącym Prezydium Rady Najwyższej ZSRR Leonidem Breżniewem.

Edward Gierek i Leonid Breżniew poinformowali się wzajemnie o sytuacji w swoich krajach i o problemach, nad których rozwiązaniem pracują obecnie KPZR i PZPR.

Uczestnicy rozmowy z uznaniem mówili o współdziałaniu politycznym obu bratnich partii, będących siłą motoryczną dalszego zbliżenia narodów Polski i Związku Radzieckiego

go oraz stałego pogłębiania ich wielostronnej współpracy.

Zgodnie z porozumieniami, zawartymi w ostatnim czasie, w najbliższym pięcioleciu nastąpi rozwój kooperacji i specjalizacji w przemyśle elektronicznym, budowy samolotów, budowy statków i innych wiodących dziedzin gospodarki. Będą realizowane wielkie wspólne projekty, mające służyć zaspokojeniu potrzeb gospodarki narodowej obu krajów w dziedzinie energii. Polsko-radziecka wymiana handlowa wzrośnie o ponad 1/3.

Edward Gierek i Leonid Breżniew podkreślili konieczność przedsięwzięcia przez ob-

bie strony środków w dziedzinie kontroli dokładnego i terminowego wykonania długofalowego programu specjalizacji i kooperacji oraz efektywnego wykorzystania w obopólnym interesie potencjału naukowego Polski i Związku Radzieckiego. Sprawa ważną jest uroczoność rezerwy istniejących w stosunkach gospodarczych między ZSRR a Polską, zwłaszcza w dziedzinie przemysłu lekkiego i spożywczego.

Po omówieniu sytuacji międzynarodowej, uczestnicy spotkania podkreślili, że obecnie w istocie rzeczy rozstrzyga się los nowej rundy wyścigu zbro-

Dokończenie na str. 2

## 36 rocznica wybuchu Powstania Warszawskiego

Przed 36 laty — 1 sierpnia 1944 roku na ulice okupowanej przez Niemców Warszawy wyszły z bronią w ręku polskie oddziały powstańcze z białoczerwonymi opaskami na rękawach. Ruszyli do bohaterskiej walki ze zniemawidzonym wrogiem.

Bezprzykładny heroizm i poświęcenie powstańców oraz ludności cywilnej sprawiło, że Warszawa przez 63 dni walczyła o swą wolność. Poległo 18 000 powstańców, około 25 000 zostało rannych. Ogromne były straty wśród ludności cywilnej; wyniosły one prawie 200 000 zabitych.

Powstanie Warszawskie weszło do tradycji narodu jako chwalebna karta patriotyzmu i męstwa. Tylko dzięki wielkim

walorom moralnym mogli powstańcy zdobyć się na tak długotrwałą i zaciętą opór. Obok żołnierzy Armii Krajowej włączyli się niezwłocznie do walki i trwali w niej do końca członkowie PPR, żołnierze Armii Ludowej i innych formacji lewicowych, mimo że zaskoczył ich termin wybuchu powstania. Bohatersko walczyli młodzież Warszawy, zawsze gotowa do ofiar. Powstańcy związali na wiele tygodni znaczne siły nieprzyjaciela, odciągając je od działań frontowych i zadali nieprzyjacielowi wielkie straty.

Walki toczyły się o każdy dom; niemieccy okupanci palili i bombardowali najcen-

Dokończenie na str. 2

## Górnicy i hutnicy z nadwyżką wykonują zadania planowe

Zalogi kopalni węgla kamiennego wydobły w lipcu br. około 16,75 mln ton węgla, przekraczając zadania planowe o ponad 16 800 ton. Pracujący rytmicznie od początku roku górnicy dostarczyli naszej gospodarce oraz na eksport w sumie przeszło 120 mln ton paliwa. W ciągu 7 miesięcy br. wydobyli dodatkowo 57 000 ton.

Dobre tempo produkcji utrzymują także hutnicy. Lipcowe zadania planowe resortu hutnictwa zrealizował z nadwyżką około 400 mln zł, przekraczając plan produkcji surowców, stali i wyrobów walcowanych, a także miedzi, cynku i aluminium. Dostarczono gospodarce m. in. 1,6 mln ton stali, ponad 1,1 mln ton wyrobów walcowanych i 30 000 ton miedzi elektrolitycznej. Przekroczono także również w lipcu plany dostaw wyrobów na zaopatrzenie rynku wewnętrznego. Dzięki temu całoroczne zadania w tej dziedzinie zrealizowano w ciągu 7 miesięcy br. już w 70 procentach.

Na uwagę zasługuje bardzo dobra praca załogi Huty „Katowice”, która przekroczyła lipcowe plany produkcji we wszystkich asortymentach swych wyrobów. (PAP)

## Dekada ONZ na rzecz kobiet

## Debaty w Kopenhadze dobiegła końca

Przez całą noc, do wczesnych godzin rannych 31 lipca trwała ostatnia sesja światowej konferencji dekady ONZ na rzecz kobiet, która przez 17 dni obradowała w Kopenhadze. Konferencja uchwaliła światowy program działania na drugą połowę dekady ONZ, czyli do 1985 roku. Przyjęto około 50 rezolucji w konkretnych sprawach politycznych, ekonomicznych i społecznych, ważnych dla kobiet i całej społeczności międzynarodowej.

„Równość, rozwój, pokój” — to hasło dekady ONZ było myśłą przewodnią debaty na konferencji stało się punktem wyjścia do sformułowania programu. W dokumencie tym podkreślono, że umocnienie pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego, zahamowanie wyścigu zbrojeń i zmniejszenie budżetów wojskowych, rozwój współpracy międzynarodowej

Dokończenie na str. 2

## krótko + krótko + krótko + krótko + krótko + krótko

### H. D. Genscher o KBWE

W przededniu 5 rocznicy podpisania Aktu Końcowego KBWE w Helsinkach minister spraw zagranicznych RFN — H. D. Genscher zapewnił, iż Republika Federalna zdecydowana jest nadal kroczyć drogą nakreśloną przez ten dokument.

### Dobry przykład Zimbabwe

Rada Bezpieczeństwa jednomyślnie zaleciła Zgromadzeniu Ogólnemu przyjęcie w poczet państw członkowskich nowego afrykańskiego niepodległego kraju Zimbabwe. Przedstawiciel Zambii w ONZ przypomniał w trakcie debaty w Radzie Bezpieczeństwa, że przykład Zimbabwe jest natchnieniem dla uciskanych narodów Czarnego Lądu i dodał, że kiedyś nadejdzie moment przyjęcia do Narodów Zjednoczonych — Na mibi.

### Decyzja Chomeiniego

Przywódca rewolucji irańskiej ajatollah Chomeini powziął decyzję o zrewidowaniu swego stosunku wobec organizacji antyafkańskich działających na terytorium Iranu — pisze libański dziennik „Asz-Szaab”, powołując się na do brzo poinformowane koła polityczne w Teheranie.

### Plenum KC KP Japonii

W dniach 28-30 lipca odbyło się w Tokio plenum KC Komunistycznej Partii Japonii. Opublikowa-

Medale w szermierce,  
zapasach i judo

B. Malinowski

na najwyższym podium

Im bliżej końca igrzysk olimpijskich w Moskwie, tym polscy sportowcy spisują się lepiej. Po śródowym sukcesie Władysława Kozakiewicza, wczoraj jego wyczyn powtórzył Bronisław Malinowski. Zwyciężył on w biegu na 3 000 m z przeszkodami, zdobywając drugi złoty medal dla Polski. Bardzo dobrze spisali się polscy spadziści, którzy po zwycięstwie nad Rumunią 8:4, zakwalifikowali się do finału turnieju drużynowego. Tam wprawdzie przegrali z Francją 4:8 ale zdobyli srebrny medal. Brązowe medale wywalczyli przedstawiciele sportów walki: zapasnik Adam Sandurski oraz judoka Janusz Pawłowski. Z ogromną ambicją walczyła Anna Włodarczyk w finale skoku w dal. Użyła świetny rezultat 6,95, lecz starczyło jej to zaledwie do zajęcia 4 miejsca. Słabiej niż oczekiwano wiodło się natomiast bokserom. Z piątki która wystąpiła w półfinałach awans do ostatecznej rozgrywki zapewnił sobie jedynie Paweł Skrzecz. Z innych wydarzeń warto odnotować złoty medal zdobyty przez hołkiści na trawie Zimbabwe, młodego państwa, które debiutuje w igrzyskach olimpijskich.

### LEKKOATLETYKA

B. Malinowski był faworytem wczorajszego finałowego biegu na 3 000 m z przeszkodami, a za jego głównego konkurenta uważano Tanzańczyka Filberta Baya. Właśnie ci dwaj zawodnicy stoczyli między sobą pasjonujący pojedynek. Reprezentant Tanzanii na początku okrzykami narzucił szalone tempo, łatwo oderwał się od całej stawki zawodników, mając w pewnym momencie przebieg 40 m przewagi nad pozostałymi rywalami. Malinowski niezrażony prowadzeniem Baya, biegi swoim równym tempem i taktyką ta okazała się bardzo słuszną. Na dwa okrążenia przed metą biegnący samotnie Tanzańczyk zaczął słabnąć i Malinowski systematycznie zmniejszał jego przewagę. Na ostatnim okrążeniu nasz reprezentant z łatwością minął Baya i ze znaczną przewagą nad konkurentami pierwszy przekroczył linię mety w czasie 8.09,7.

Tak więc spełniły się marzenia Bronisława Malinowskiego o złotym medalu olimpijskim. Przed 8 laty w Monachium nie udało mu się stanąć na podium, w 1976 roku w Montrealu był drugi, a w Moskwie zdobył upragniony tytuł. Złoty medal olimpijski jest ukończeniem bogatej, 14-letniej kariery sportowej jednego z najlepszych biegaczy w historii lekkoatletyki polskiej. Bronisław Malinowski podtrzymał piękne tradycje jakie mamy w tej konkurencji. W 1960 r. w Rzymie mistrzem olimpijskim był Zdzisław Krzyszkowiak. Przed 20 laty do grona najlepszych przeszkodkowców świata zaliczał się również Jerzy Chromik.



Bronisław Malinowski — złoty medalista olimpijski w biegu na 3 000 m z przeszkodami.  
Fot. — CAF

Warto wspomnieć również o drugim naszym zawodniku Bogusławie Mamińskim, który startował w moskiewskim finale. W swym debiucie olimpijskim młody Polak zajął 7 lokatę z rezultatem w granicach rekordu życiowego — 8.19,5.

Na znakomitym poziomie stał finałowy konkurs skoku w dal kobiet. Tytuł mistrzyni olimpijskiej wywalczyła Tatiana Kolpakowa (ZSRR) osiągając rezultat 7,06, a więc tylko o 3 cm gorzej od rekordu świata. Dwie dalsze zawodniczki Brigitte Wujak (NRD) i Tatiana Skaczko przekroczyły granicę 7 m. Czwarte miejsce wywalczyła Anna Włodarczyk, która uzyskała wynik 6,95 m, a więc 5 cm lepiej od swego rekordu polski. Był to piękny emocjonujący konkurs, jakiego nie notowały jeszcze kroniki lekkoatletyki światowej.

Walka o medale trwała do ostatniej koleжки. Anna Włodarczyk zaskoczyła widowie światła postawą. Powszechnie oczekiwano, że walka o medale rozegra się między zawodniczkami NRD i ZSRR. Tymczasem do zwycięstwa trójki weszła Włodarczyk. W trzeciej i czwartej próbie miała skoki spalone, w piątej poprawiła się natomiast na 6,95. W tym momencie Polka była na 2 pozycji, ale tuż po niej na rozbiegu stanęła Tatiana Kolpakowa. Wspaniały skok na odległość 7,06 i prowadziła nie w konkursie. Polka zepchnięta została na 3 pozycję.

W konkursie pozostały jeszcze dwie zawodniczki NRD — Wujak i Siegl. Przy olbrzymim dopingu licznie zebranych na trybunach koło skoczni kibiców NRD, Wujak osiągnęła 7,04 i awansowała na 2 pozycję. O podziale medali zdecydowała więc ostatnia koleжка. Anna Włodarczyk zasłużyła na słowa uznania za piękna postawę i ambicję. Jej wynik 6,95 zostanie zatwierdzony jako nowy rekord Polski. Prędkość wiatru przy tym skoku wynosiła tylko + 0,35/sek.

Finał rzutu młotem stał pod znakiem sukcesów zawodników Związku Radzieckiego. Zwyciężył Jurij Sedych, który rezultatem 81,80 m ustanowił rekord świata. Dwa następne miejsca zajęli Sergiej Diliwinow i Jurij Tamm z wynikami lepszymi od dotychczasowego rekordu olimpijskiego. W finale wystąpił rekordzista polski

Dokończenie na str. 10

### Znów zadrżała ziemia

Z Katmandu donoszą, że w wyniku wtorkowego trzęsienia ziemi, które dotknęło Nepal i północną część Indii w samym nepalskim rejonie Darchula zginęło co najmniej 7 osób, a 50 odniosło rany.

### Zamiar Pentagonu

Jak informuje dziennik „Wall Street Journal”, Pentagon powiadomił Kongres USA o zamiarze dostarczenia Arabii Saudyjskiej różnego rodzaju nowoczesnego sprzętu, umożliwiającego przeprowadzenie gruntownej modernizacji czołgów, w jakie wyposażona jest armia saudyjska.

### Na tle rasowym

Po zamieszkach na tle rasowym w Miami, kolejne miasto na Florydzie stało się widowiskiem protestów czarnej ludności przeciwko stronnictwu postępowaniu władz. Tym razem do wystąpienia doszło w Orlando, mieście położonym w środkowej części półwyspu.

### Zmarł W. Skorek

W Warszawie zmarł, w wieku 66 lat mjr rez. WP Władysław Skorek, członek Rady Naczelnej i Zarządu Głównego ZBoWiD, wieloletni prezes Zarządu Województwa Kieleckiego.



## OD GŁOSY

Szybki refleks, odpowiedzialność i wyobraźnia — te cechy przede wszystkim powinny charakteryzować każdego kierowcę pojazdu mechanicznego, chociaż na bezpieczną jazdę składa się jeszcze wiele innych warunków, jak stan nawierzchni, stopień sprawności samochodu czy motocykla lub warunki atmosferyczne. Te ostatnie w minionych dniach nie sprzyjały kierowcom.

Były to dni, w których liczba wypadków drogowych i poniesionych w ich wyniku ludzkich śmierci — wzrosła wyjątkowo niepokojąco. Oto na przykład w Poznaniu na szerokiej ulicy Stowiańskiej doszło do czołowego zderzenia dwóch samochodów, a w podpoznańskim Brodowie kierująca „Fiatem” uderzyła w „Jelczę”, powodując tym śmierć 10-letniej dziewczynki. W Kielcach — również czołowo — zderzył się autobus PKS z sanitarką, w której z pięciu jadących nią osób cztery poniosły śmierć, a piąta ciężkie obrażenia. W Zamojskiem pracownicy autobusu, jadący z nadmierną szybkością, wpadli na załadowaną ciężarówkę, a w wyniku tego zginęły dwie osoby, zaś dwadzieścia dwie są ranne. Takie wypadki chyba każdemu nasuwają pytanie: gdzie ów refleks i wyobraźnia kierowców, a szczególnie, gdzie ich poczucie odpowiedzialności?

W wypadkach drogowych giną ludzie, powierzający swoje życie kierowcom w przekonaniu o ich zawołanej sprawności i pełnej odpowiedzialności. Tymczasem często zarówno jednego, jak i drugiego — nawet kierowcom zawodowym — nie dostrzegają. Jeszcze częściej brak owoych cech tym, którzy wraz z dziećmi, całym rodziną jadą na urlop.

Tym bardziej potrzebna jest właśnie trwająca radość — milicyjna akcja „Bądź przewidywalny na drodze”. Może skłoni ona skuteczniej do przewidywania możliwości kolizji, konieczności dostosowania jazdy do aktualnych warunków, a nade wszystko do większej odpowiedzialności.

Bo jeżeli nie — to codziennie płacić będziemy cenę najwyższą.

WOS

## W wielu rzekach nadal wysoki stan wody

W całym kraju zmalało natężenie opadów, w wielu rejonach utrzymuje się słoneczna, a nawet upalna pogoda. Dużo kłopotów sprawiają jednak lokalne burze połączone z silnymi opadami, jakie odnotowuje się obecnie zwłaszcza na południowym zachodzie i południu Polski. Deszcze te wywołują ponowny przybór rzek, w których stale utrzymują się wysokie stany wody, a także opóźniają ustępowanie wody z zalanych terenów; niekiedy powodują podtopienie dalszych powierzchni. Ostatnio, po silnych opadach, znów weszły m. in. Pilawa, Śleza, Budzówka, Bystrzyca i Olawa w południowo-zachodniej części kraju.

Jesli chodzi o Wisłę — to

kulminacyjna fala powodziowa

splaywa dotychczas spokojnie, nie wywołując większego

zagrożenia. Czoło tej wysokiej

wody dotarło w godzinach po

łudniowych 31 lipca w okolicach

Włocławka.

### APEL NACZELNIKA ZHP

W związku z powodziami i trudną sytuacją w rolnictwie, naczelnik ZHP wystosował a-

pel wzywający harcerzy do przyjęcia z pomocą ludziom usuwającym skutki wylewu rzek oraz starającym się o uratowanie zasiewów i jak najwięcej plonów.

Pomoc ta może być różnorodna. Tam, gdzie wody powodziowe ustępują, harcerze mogą być pomocni przy robotach ułatwiających odpływ wód z pól i łąk oraz w porządkowaniu gospodarstw, które zostały zalane.

### SITUACJA NA DROGACH

Nekające kraj od kilku tygodni opady deszczu i związane z tym przybór wód spowodowały uszkodzenie wielu odcinków dróg i mostów. Obecnie pogoda stopniowo się poprawia, wody ustępują, jednak kilkadziesiąt odcinków dróg jest nadal zamkniętych dla ruchu.

W całym kraju nieczynnych jest 37 odcinków dróg państwowych i 128 lokalnych. Przyczyną wyłączenia z ruchu są uszkodzenia korpusów dróg lub nawierzchni. Uszkodzonych lub zagrożonych jest wiele mostów. (PAP)

## Esperantysty gościli w Gdańsku

31 lipca w Gdańsku zakończyło się 4-dniowe przedkongresowe spotkanie esperantystów, będące imprezą poprzedzającą rozpoczynający się 2 sierpnia br. w Sztokholmie Światowy Kongres Esperantystów.

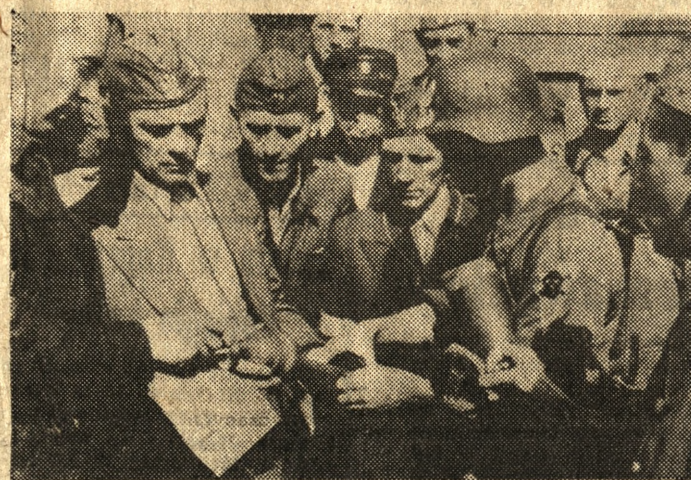
Głównym tematem spotkania było propagowanie polskiej kultury lokalnej, w tym wypadku folkloru kaszubskiego, poprzez język esperanto. Goście z Polski esperantysty przedstawiciele z 14 państw zwiedziły większe miejscowości Pojezierza Kaszubskiego.

PAP

## W stolicy Libanu nadal niespokojnie

Napięta atmosfera utrzymuje się w stolicy Libanu, Bejrucie. W czwartek doszło tam po nownie do poważnego starcia między proiraacką frakcją partii BAAS a zbrojnymi oddziałami muzułmańskiego ugrupowania sympatyzującego z Teheranem. W wyniku wymiany ognia z broni maszynowej w jednej z zachodnich dzielnic miasta sześć osób odniosło rany. (PAP)

## 36 rocznica wybuchu Powstania Warszawskiego



Dokończenie ze str. 1

niejsze zabytki polskiej kultury, bezcenne obiekty sztuki i kultu sakralnego.

Przez 63 dni powstania, na oczach całego ujarzmionego kraju konała stolica. Bronili się jeszcze ostatnie barykady na Starówce, Żoliborzu, w Śródmieściu.

2 października 1944 roku po kilkudziesięciu dniach i nocach bezprzykładnego poświęcenia i determinacji, powstańcza Warszawa skapitulowała.

Przypomnijmy raz jeszcze, że za tragiczny rozkaz wybuchu powstania Warszawa płaćcia srażliwą cenę życia 200 000 mieszkańców i bezmiar ruiny, które miały ją wymazać na zawsze z mapy świata.

A jednak powstała: odrodziła się piękna dziś jak nigdy przedtem, miasto — bohater, miasto niepokonane.

W czwartek 31 lipca br., w

## Debaty w Kopenhadze dobiegła końca

Dokończenie ze str. 1

— to podstawowe warunki postępu gospodarczego, społecznego i cywilizacyjnego, a tym samym — polepszenia sytuacji kobiet w poszczególnych krajach i regionach świata.

Dla osiągnięcia trwałego pokoju konieczne jest jednak rozwiązanie szeregu palących problemów politycznych świata, zagwarantowanie narodom należnych im praw, likwidacja wszelkich form dyskryminacji, zapewnienie nowego, sprawiedliwego międzynarodowego ładu gospodarczego. Dlatego zarówno w dyskusji na konferencji kopenhaskiej, jak i w programie działania, znalazło się wiele akcentów politycznych. Delegacje niektórych państw, głównie zachodnich, które chciały te debaty ograniczyć do „kwestii kobiecej” znalazły się w mniejszości.

Po wielodniowej dyskusji w komitetach i wielogodzinnej debacie na ostatniej sesji plenarnej, program działania oparty na zasadzie jedności polityki, ekonomiki i postępu społeczno-gospodarczego został uchwalony przytłaczającą większością głosów.

PAP

## Spotkanie E. Gierka z L. Breżniewem

Dokończenie ze str. 1

jeń. Polska i Związek Radziecki, które poniosły największe straty w II wojnie światowej, wraz z innymi krajami wspólnoty socjalistycznej czynią wszystko co leży w ich mocy, aby nie dopuścić do zwiększenia groźby wybuchu wojny.

Powstrzymanie niepokojącego rozwoju potencjałów rakietowo-nuklearnych — oto główny sens deklaracji, przyjętej przez Doradcę Komitetu Polityczny państw — stron Układu Warszawskiego na majowym posiedzeniu w Warszawie. Ważne jest, aby ten głos rozsądku i dobrej woli znalazł odpowiedni odzwierciedlenie na Zachodzie, aby nie pominąć możliwości uzdrowienia sytuacji w Europie i na całym świecie.

Przeprowadzone w ostatnim czasie spotkania i rozmowy przywódców krajów socjalistycznych i kapitalistycznych świadczą o tym, że przeskody, na które napotkało odprężenie, zostały pokonane. Jednakże trzeba, żeby żadna strona nie starała się naruszyć istniejącej równowagi sił militarnych.

Takie próby nie mają żadnych szans i mogą jedynie doprowadzić do nowych komplikacji w sytuacji międzynarodowej.

Uczestnicy spotkania potwierdzili swe niezmiennie postrzeganie do ofiarnej walki narodu palestyńskiego o prawa narodowe, włącznie z utworzeniem własnego państwa. Z zażądaniem sprawiedliwego uregulowania sytuacji na Bliskim Wschodzie zostały autorytatywnie wyrażone w specjalnej rezolucji przyjętej niedawno przez Zgromadzenie Ogólne ONZ.

Edward Gierk i Leonid Breżniew wymienili poglądy na temat palących problemów międzynarodowego ruchu komunistycznego. Przy tej okazji podkreślili rosnące znaczenie solidarności działania komunistów oraz innych postępowych i pokojowych nurtów społeczno-politycznych w walce o pokój i postęp społeczny.

Spotkanie przywódców obu bratnich partii przebiegało w atmosferze serdeczności i całkowitego wzajemnego zrozumienia. (PAP)

## Na polach Wielkopolski

## \* Zbiory rzepaku i jęczmienia \* Pierwsze podorywki

Utrzymująca się nadal w Wielkopolsce kapryśna pogoda utrudnia zbiór rzepaku i jęczmienia ozimego, opóźniając wykonywanie podorywek i sianie poplonów. Każdą słoneczną chwilę rolnicy wykorzystują na te prace.

Zaawansowanie robót jest zróżnicowane w poszczególnych województwach, w zależności od warunków atmosferycznych i intensywności opadów. Wszędzie jednak panuje pełna mobilizacja ludzi, sprzętu i zaplecza technicznego.

Nareszcie trochę ładnej pogody w województwie konińskim, co sprzyja pracom polowym. Do tej pory skoszone rzepak na 1318 ha — stanowi to 34 procent arealu zajętego przez tę uprawę. Niestety prognozy nie są najlepsze jeśli chodzi o zbiory. Ze 163 ha skoszonego zboża, ale jest to przy gotowaniu pól na wejście sprzętu zmechanizowanego.

Deszcz przerwał żniwa w Leszczyńsku. Wprawdzie rolnicy zebrali już około 65 procent jęczmienia ozimego i skosili większość rzepaków, ale czas goni. Małe żniwa wypadły w województwie leszczyńskim nie tylko — jeśli nie brać pod uwagę kapryśnej pogody. Rolnicy z maszynami żniwnymi, zaplecze techniczne rolnictwa i sektor skupu są do żniw należycie przygotowani. Nie brakuje także nasion na poplon.

W województwie pilskim

małe żniwa weszły w decydującą fazę. Rzepak kosi się dwufazowo, coraz częściej kombajnami. W PGR-ach zebrano już go z 500 ha, a dalsze 11 000 ha skoszone. Około 30 procent rzepaku skosili już rolnicy indywidualni. Ocenia się, że pło-ny rzepak będą w tym roku nieco wyższe niż w latach poprzednich.

Największe zaawansowanie zbioru rzepaku i jęczmienia ozimego notuje się w zachodnich rejonach województwa poznańskiego — w okolicach Kwidzina, Sierakowa, Pniewa i Chrzypiska, natomiast bardzo małe w Gnieźnieńsku. Ogółem skoszone już trzy czwarte arealu rzepaku, a z 3000 hektarów zebrano ziarno. Pierwsze jego dostawy trafiły do suszarni i magazynów PZZ. Niemal cały rzepak zbierany jest dwuetapowo.

Skoszone też znaczną część jęczmienia ozimego przystąpiło do zżęcia zbóż i mieszanek zbożowych, których ziarno jest bardzo wilgotne. Rolnicy przystąpili do pierwszych podorywek. Wykonano je na obszarze 1600 hektarów. Rozpoczęto ponadto sianie poplonów ścierniskowych, wykonując to na 300 ha. Ze zbiorem jęczmienia uporali się już rolnicze spółdzielnie produkcyjne w Daleszynie, Dolsku i Wilczyńsku.

Inną pilną robotę — zbiór drugiego pokosu traw wykonano na 1800 hektarach łąk.

(bej, tt, wis, woj)

## KRONIKA DNIA

### PLENUM KW PZPR W PILE

Ocenie realizacji zadań społeczno-gospodarczych w minionym półroczu i zadaniom do końca roku bieżącego były tematem plenarnego posiedzenia Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Pile. W debacie, której przewodniczył I sekretarz KW PZPR — Michał Niedzwiedz, uczestniczył zastępca kierownika Wydziału Przemysłu, Transportu i Budownictwa KC PZPR — Henryk Pucilowski. (wis)

### WYSTAWA Z HANOWERU W „ARSENALU”

W galerii Biura Wystaw Artystycznych na poznańskim Starym Rynku otwarto w czwartek wystawę z RFN pod nazwą „Hanower przedstawia się”. W otwarciu ekspozycji uczestniczyli przedstawiciele współpracujących ze sobą miast targowych — Poznań i Hanower.

Na wystawie, na fotografiach i planach sytuacyjnych zaprezentowano urbanistykę i architekturę Hanoweru — historię, dzień dzisiejszy i perspektywę rozwojową. (bran)

### ZATRZYMANIE SPRAWCÓW MORDERSTWA I GWALTU

Szczecińska milicja zatrzymała sprawców morderstwa i gwałtu dokonanego na osobie 27-letniej mieszkanki Leśna Górnego koło Szczecina Ewy P. 6 maja br. szczecińska milicja została zawiadomiona o znalezieniu w pobliżu Pilichowa w okolicach znajdującego się tam wysypiska śmieci niemal całkowicie zgniecionego zwłok kobiety. Jak wykazały badania lekarskie, kobieta została przed śmiercią zgwałcona, następnie zamordowana uderzeniem noża w serce, a zwłoki jej spalono. Została ona również obrabowana.

Sprawcami zbrodni okazali się Andrzej P. (lat 22) zamieszkały w Węgorzynie w okolicach Polic oraz Wiesław A. (lat 24) zamieszkały w Żurawniku koło Gryfina — obaj wywodzący się z marginesu społecznego, nigdzie nie pracujący. (PAP)

### NA BUDOWIE KOPALNI „SUSZEC”

W budowanej kopalni „Suszec” w Rybnickim Okręgu Węglowym zakończono ostatnio precyzyjną „operację” przesuwania wieży wyciągowej na fundamenty szybu wydobywczego nr 2. Ponad 60-metrowa konstrukcja wieży o ciężarze przeszło 2 000 ton przewędrowała odległość około 50 metrów i osadzona została nad właściwym otworem szybowym. (PAP)

## Za miesiąc wchodzi w życie nowelizacja Kodeksu Postępowania Administracyjnego

Za miesiąc — 1 września — wchodzi w życie nowelizacja Kodeksu Postępowania Administracyjnego, uchwalona przez Sejm — z poselskiej inicjatywy — 31 stycznia br. To nowe prawo oznacza poważne pogłębienie praworządności w funkcjonowaniu administracji i stosunkach „urząd — obywatel”. Normować ono będzie postępowanie przed organami administracji państwowej w sprawach indywidualnych rozstrzyganych w drodze decyzji administracyjnej; jak również będzie stosowane w dotyczą-

cym takich spraw postępowaniu przed organami przedsiębiorstw państwowych i innych państwowych jednostek organizacyjnych, oraz organizacji zawodowych, samorządowych, spółdzielczych i innych organizacji społecznych. Można więc stwierdzić, że znaleziony KPA będzie lepiej chroniący prawa indywidualne obywatela regulatorem stosunków pomiędzy nim a organami i instytucjami, z którymi ma do czynienia przy załatwianiu swych życiowych problemów.

W Kodeksie wiele miejsc poświęca się takiemu ustawieniu pracy administracji państwowej, by jej decyzje jak najlepiej służyły interesom społecznemu i słusznemu interesowi pojedynczego człowieka.

Ponad 33 000 obywateli wzięło udział w społecznej konsultacji projektu nowelizacji KPA. Wiele wyrażonych wówczas życzeń i postulatów znalazło się w tekście ustawy, która za miesiąc wchodzi w życie. (PAP)

## POGODA

Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje w Wielkopolsce: zachmurzenie duże z wielkimi przejaśnieniami, miejscami przelotne opady deszczu i burze.

Temperatura minimalna od 16 do 18 stopni, maksymalna od 20 do 25 stopni. Wiatry słabe i umiarkowane, wschodnie.

W czwartek o godzinie 17 zanotowano następującą temperaturę: w Poznaniu 23 stopnie, w Kaliszu 23 stopnie, w Koninie 23 stopnie, w Lesznie 19 stopni, w Pile 22 stopnie; ciśnienie 1009 hPa, czyli 757,7 mm.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Andrzej Piechocki.

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH”; POZNAŃ, UL. GRUNWALDZKA 19

Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań Redaguje kolegium:

Wiesław Porzycki (red. naczelny) Marian Fleisierowicz, (zastępca red. naczelny), Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Eugeniusz Cofka, Zdzisław Kandziara, Zbigniew Sek.

Wydawca: Kombinat Wydawniczo-Kolportażowy RSW. Telefony: 600-41 łączą wszystkie działy Dział łączności z czytelnikami 665-718 Sekretariat red. naczelnej 454-09 Zastępca red. naczelnej 665-718 Sekretarz redakcji 648-85. Dział informacji 665-939 Dział sportowy 648-45 Redakcja nocna 430-73, 453-31. Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań tel. 665-916. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk: PZG im M. Kosprzaka Poznań.

Prenumerata: wpłaty przyjmują oddziały RSW

„Prasa—Książka—Ruch” oraz urzędy pocztowe i doręczyciele do dnia 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grudnia) poprzedzającego okres prenumeraty; na miesiąc (26 zł), kwartał (78 zł), półrocze (156 zł).

Indeks nr 35028

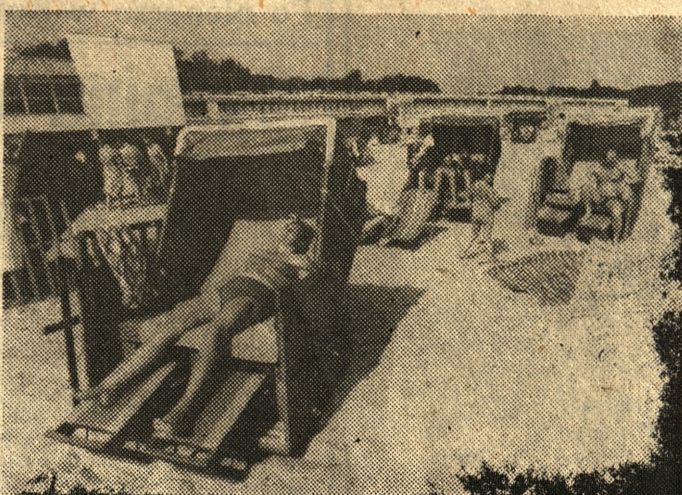
T-7



## Wreszcie słońce

Nad sopocką plażą zaświeciło wreszcie słońce, ku radości licznych wczasowiczów.

CAF — fot. S. Kraszewski



## Życiorysy współczesne

# Pół wieku w rodzinie cegielszczaków

— Pamiętam dokładnie ten dzień, w którym jako młody chłopak, prawdziwy „gołowąs”, z bijącym sercem po raz pierwszy przekroczyłem bramę „Cegielskiego” — wspomina dziś, po pięćdziesięciu latach, Stefan Hadyniak, od niedawna emeryt. — To było praw-

paka ciągnęło do czegoś bardziej męskiego. Nie minęło pół roku, jak z gońcą przemienił się w ucznia ślusarskiego. Przydzielono go do narzędziowni, a gdy spostrzeżono, że jest w nim „smykałka” do takiej roboty, skierowano do Szkoły Rzemieślniczej Fabryki H. Cegielski. Po jej ukończeniu zdobył „ostrogę” w zawodzie — został ślusarzem na rzędziowym z tytułem czeladniczym.

Wybuch wojny zastał Stefana Hadyniaka przy pracy w fabryce, przemianowanej przez Niemców na DWM (Deutsche Waffen und Munitionswerke). Bez pytania o zgodę okupant zatrzymał dla siebie najlepszych, zaczynając właśnie od narzędziowców. Do tego okresu nikt nie wraca chętnie — kto przeżył, uważa się za szczęśliwym.

— Jedynym jaśniejszym momentem pozostał mój ślub — mówi pan Stefan. — We dwoje, z żoną Janiną, łatwiej było przeżyć, wspierając się wzajemnie w trudnych momentach.

Po raz ostatni niemiecka „Uhrkarte” została odbita 20 stycznia 1945, w sobotę. Trzy mam ją w ręku — czytamy za notowane zwykłym ołówkiem dwa, jakże znajomne, słowa: „Ucieczka Niemców”.

Nie upłynął miesiąc, gdy sam, gnany wewnętrznym impulsem, Stefan Hadyniak na powrót znalazł się w swojej fabryce. Razem z czującymi podobnie, jak on, zabrał się do uruchamiania produkcji, przede wszystkim narzędziowni. I tam już tu pozostał, nie szukając szczęścia gdzie indziej.

Przez pierwsze powojenne lata dowiódł, że jego pewna ręka i niezawodne oko są nie do zastąpienia. Sprawdził się jako brygadista, mistrz, kie-

rownik placówki, szef produkcji — przez ostatnie pięć lat — jako kierownik zmianowy — zawsze w tej samej Fabryce Narzędzi HCP. Lubili go koledzy i podwładni. Dla młodego był autorytetem, darzył ich przyjaźnią i ofiarował po moc w razie potrzeby. Te cechy wykazywał jako doświadczony aktywista polityczny i społeczny, działając w szeregach PZPR. Z chwilą utworzenia Rady Robotniczej, powierzono mu odpowiedzialne funkcje w Prezydium Rady młodszej fabryki (na dwie trzyletnie kadencje, robotnicy wybrali go jej przewodniczącym). Wyrazem uznania za lata wypełnione solidną pracą i społecznym działaniem są wyróżnienia: Medal X-lecia PRL, Złoty i Srebrny Krzyż Zasługi, Honorowa Odznaka Miasta Poznania i Odznaka Zasłużonego Pracownika HCP.

Odwiódłem Stefana Hadyniaka, gdy długi etap pracy w Zakładach H. Cegielski pozostawił już za sobą. Życie na emeryturze nie straciło jednak barwy. Optymizm, pogoda ducha i wrodzona żywotność, nie ze zwalającą na bezczynność. Pan Stefan — jak z sympatią zwracają się doń znajomi — jest ciągle w ruchu, otwarty, interesujący się sprawami, jakimi żyje jego rodzinne miasto. Lubi być zawsze „na bieżąco” we wszystkim, co ważne dla kraju i świata, stąd poranne wyjścia do kiosku po gazety. Filozofia życia pana Stefana jest dążenie do harmonii ze światem i z ludźmi, bowiem dopiero z takiego stosunku wypływa — jak twierdzi — najlepsza recepta na autentyczną radość z przeżywania dni.

EDWARD MODZELEWSKI

## 35 lat po Poczdamie

# Podstawy europejskiego ładu

To był czwartek — zaledwie kilka minut po północy — 2 sierpnia 1945 roku. „Sekretarze — wspomina historyk — wyłożyli do podpisu dwa dokumenty: komunikat i protokół, a szefowie rządów podpisali je w następującym porządku: Stalin, Truman, Attlee”.

Tak w pomieszczeniach poczdamskiego dworu Cecilienhof, gdzie teraz mieści się muzeum upamiętniające te właśnie wydarzenia, kończyła się konferencja koalicyjnej wielkiej trójki — Wielkiej Brytanii, USA i ZSRR, konferencja, która uregulowała problemy związane z likwidacją skutków II wojny światowej w Europie. Dla nas tym przede wszystkim ważna, że ustaliła granice Polski na Odrze i Nysie Łużyckiej.

Barwne opisy tej konferencji, prawie dokumentalne jej zapisy — utrwalone zostały nie tylko piórem dziennikarzy i w pamiętnikach jej uczestników, a potem także zapisami historyków, ale również w udratyzowanych obrazach filmowców. Ponadto o tym, jak przebiegały obrady tej najważniejszej konferencji dyplomatycznej naszego stulecia, łatwo dowiedzieć się można na miejscu — w muzeum poczdamskim, gdzie z pietyzmem zachowano realia pamiętnego spotkania na szczycie.

Kiedy wymieniamy się najistotniejsze spośród ogółem 21 punktów protokołu poczdamskiego, który powstał w wyniku obrad toczących się przez szesnaście dni (od 17 lipca 1945 roku), pamięta się przede wszystkim o postanowieniach dotyczących demilitaryzacji, dekaratyzacji i denazyfikacji Niemiec, ukarania zbrodniarzy hitlerowskich i ustalenia naszej granicy zachodniej. Bo też właśnie te zgodne decyzje przedstawicieli Związku Radzieckiego oraz głównych mocarstw kapitalistycznych — Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii wywarły największy wpływ na przyszłość nie tylko Europy.

Dzisiaj najdobitniejszym potwierdzeniem roli Poczdamu jest to, że kształt polityczno-geograficzny tam ustalony liczy już 35 lat. Ze przetrwał niejedno niebezpieczeństwo, konflikty całej przecież epoki zimnej wojny, wiele ostrych konfrontacji. Stało się tak właśnie dlatego, iż decyzje poczdamskie stworzyły podstawy równowagi sił w Europie, która w latach siedem-

dziesiątych zaowocowała otwarcie drogi do odprężenia i współpracy. To było trzydzieści lat po Poczdamie w wyniku doświadczenia do skutku w Helsinkach Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie. Wówczas to wszystkie państwa europejskie oraz Stany Zjednoczone i Kanada uznały ostateczny kształt mapy politycznej Europy ustalonej po Poczdamie w wyniku tam podjętych decyzji, wyrzekając się roszczeń terytorialnych. Nie bez racji się mówi, że trudno znaleźć w dziejach Europy lepszy układ niż poczdamski.

My szczególnie pamiętamy o tym, że istotnym walorem stabilizacji ładu europejskiego jest nowe miejsce Polski w Europie, uzyskane w Poczdamie przede wszystkim dzięki Związkowi Radzieckiemu, który w tamtych pamiętnych dniach odegrał decydującą rolę w powzięciu jednomyślnych decyzji trzech mocarstw o polskich granicach.

Mieliśmy wtedy i własne, polskie atuty, zapisane tym, że to Polska właśnie pierwsza stawiała zbrojny opór III Rzeszy Niemieckiej w wojnie, która miała przekształcić się w światową. Że to nasz żołnierz walczył w tej wojnie na wszystkich jej frontach. Że — proporcjonalnie — ponieśliśmy w tej wojnie największe straty, a w końcowych dniach II wojny światowej mieliśmy na jej frontach wschodnim i zachodnim czwarte pod względem liczebności siły zbrojne: po Związku Radzieckim, Stanach Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii. Że — obok żołnierzy radzieckich — tylko żołnierze polscy wzięli udział w zwycięskim szturmie Berlina.

To wszystko poprzedziło Poczdam. Było naszą walką o kształt takich decyzji, jakie przed trzydziestu pięciu laty tam zapadły. Zastanawiając się nad znaczeniem naszego udziału w tym wielkim finale roku 1945, Zbigniew Żalowski pisał: „Dziś wiemy wszystko. Wiemy, że wojna zakończyła się 9 maja 1945 r. Ale mogła zakończyć się później. Wiemy, że w Poczdamie przyjęto nasze, polskie — sformułowane i broniące przetrwania państwa — postulaty odnośnie do przebiegu naszej granicy zachodniej. Wiemy, że przed-

tem ich nie przyjmowano. Tym razem mogły też upaść. Wiemy, że trzecia część Niemiec znalazła się w sferze oddziaływania ZSRR, co zapewniło likwidację wpływu imperializmu i początki odrodzenia narodu niemieckiego. Wiemy, że nie musiano wcale tak być”.

I nie byłoby zdyskontowane właściwie, gdyby nie program polskiej lewicy, program Polskiej Partii Robotniczej, która stanęła w kraju na czele społeczeństwa i jego władz, decydując się na wzięcie odpowiedzialności za nowy kształt Polski i naszych sojuszy. A wtedy, w latach wojny, ta linia polityczna znalazła potwierdzenie w działaniach polskiego żołnierza, który na najważniejszym froncie II wojny światowej siedział na zachód „nie po gorzki smak pomsty i pustą sławę, lecz po to, by realnie przyczynić się do spełnienia najniezbędniejszych dążeń i potrzeb narodu, by na trwałych podstawach oprzeć przyszłość własnej ojczyzny i pokój Europy”.

Ten sens działań zaowocował wtedy w Poczdamie, owo cudo na rzecz nie tylko naszej ojczyzny, ale także całej Europy — mimo wszelkich trudności i zagrożeń — po dzień dzisiejszy. I nadal będzie owocował.

Mozemy powiedzieć bez przesady, że szanse, które Poczdam dał Polsce i Europie, dobrze wykorzystujemy. Bo „dzięki polityce — jak to niedawno w dyskusji na łamach „Życia Warszawy” (nr 166, 1980) stwierdził prof. Władysław Góra — którą prowadziła ludowa jestesmy wmontowani w system sojuszy i porozumień, który określa miejsce Polski w Europie. Jak powiadamy, naszej granicy zachodniej strzeże nie tylko polski żołnierz, ale i żołnierze radziecki, czeski, niemiecki”.

Takiej sytuacji wówczas, w dniach konferencji poczdamskiej, nie mogliśmy sobie wyobrazić, podobnie jak zapewne także bezpośredni uczestnicy tego spotkania. A jednak to wyniki tej konferencji płożą takim właśnie rozwojem stosunków na naszym kontynencie, dają nam poczucie gwarancji bezpieczeństwa.

TADEUSZ KACZMAREK

\*) Zbigniew Żalowski — „Finał 1945”.

Najpiękniejszy pomnik wzniosła polskim lekarzom statystyka, ściślej — jeden jej niewielki działek, który popularizatorzy proble mów medycyny lubią nazywać „ostatcznym testem prawdy”. Mowa o danych na temat przedłużenia życia ludzkiego. Oto pół wieku temu mężczyzna żył w Polsce przeciętnie 48,2, kobieta zaś — 51,4 lat. Odpowiednie wskaźniki dla 1976 roku — (późniejszych danych brak) wynoszą — odpowiednio — 67,3 i 75 lat. Polak żyje więc dłużej o ponad 19, Polka natomiast — o prawie 24 lata. W roku 1930 na 10.000 obywateli naszego kraju przy padło jednak około 3 lekarzy i 1 dentysta, podczas gdy dzisiaj mamy — odpowiednio 19 lekarzy i 5 dentystów. Ogółem dyplomy lekarskie wszystkich specjalności ma w Polsce prawie 85.000 osób, zaś wspierająca ich armia współ pracowników, personelu pomocniczego i służb administracyjnych składa się z około 550.000 ludzi. Rzadko zdajemy sobie sprawę z tego, że za jedynym lekarzem stoi 6-7 pomocników.

Wśród tysięcy ludzkich zawodów nie ma zapewne dru-

giego, przed którym społeczeństwo stawiałoby tak wysokie wymagania i któremu kazało by równocześnie wykonywać swą pracę w atmosferze równie bezwzględnej krytycyzmu. Filozofia medycyny zna dobrze to zjawisko i uważa je za skutek domagania się od lekarzy spełnienia trzech podstawowych zasad. Po pierwsze — kierowania się w pracy wyłączeniem dążeniem do ratowania człowieka życia, przywrócenia mu zdrowia, a jeśli to już nie jest możliwe — przy niesieniu ulgi w cierpieniu. Po drugie — wypełniania tej powinności z maksymalnym wysiłkiem: z pełnią wiedzy oraz za wszelką cenę. I po trzecie — utrzymania pewności społecznej, że od bezwzględnego nakazu ochrony życia i zdrowia nie ma i nie może być żadnych wyjątków, niezależnie od okoliczności. Uczyniliśmy więc z tej profesji coś w rodzaju zakonu o niezmiennie surowej regule, żądając służby człowiekowi w warunkach całkowitego oddania, nieskazitelnego bezinteresowności i najwyższej, ciągle doskonałej kompetencji. To prawda, że za spełnienie tych wszystkich oczekiwań gotowi jesteśmy nadawać lekarzom przywileje specjalnego statusu mo-

# Szkic do portretu lekarza

warztatu pracy, napięcia wywołane wzmocnionym poczuciem odpowiedzialności.

Nie ma więc tu skarg, że wdzienność pacjentów na pstrym koniu jeździ. Jest natomiast seria postulatów, których spełnienie podniosłoby natychmiast efektywność pracy lekarzy, nawet bez wzrostu ich liczby.

Obecnie w 10 akademiach medycznych kształcą się w Polsce około 36.000 przyszłych medyków, z których 5400 rocznie zasila kadre pracującą w służbie zdrowia. Dowodziłoby to, że zarówno ogólna liczba środowiska zawodowego nie jest niska (bardzo blisko wskaźników USA, RFN, i ZSRR), jak i że tempo jej wzrostu — wyższe niż w większości rozwiniętych krajów świata — jest prawidłowe. Obraz zmienia się jednak kiedy wejrzymy w rozmieszczenie kadry lekarskiej. Ciągłe jeszcze są województwa, w których na 10.000 mieszkańców przypada znacznie mniejsza ich liczba od średniej krajowej. Jeszcze boleśniej jest fakt, że zaledwie 30 procent

całej kadry pracuje w lecznictwie otwartym i to w sytuacji, gdy służba ta przyjmuje aż 70 procent ogółu zgłoszeń pacjentów. Dalszych 60 procent zatrudnionych jest w szpitalnictwie (około 680 zakładów z 250.000 łóżek), ale tylko 10 procent — w służbie specjalistycznej, nadzorze zawodowym i szkolnictwie medycznym.

Jeśli się zważy, że obecnie z bezpłatnej opieki lekarskiej korzysta już 99 procent ogółu ludności, dysproporcje te występują w całej okazałości: praca we wszelkiego rodzaju przychodniach otwartych to dla lekarzy przeciążenie do granic wytrzymałości ludzkiej i nie zlikwiduje go zabranie lekarzy ze szpitali. Kłopoty te usiłuje się częściowo złagodzić zatrudnieniem lekarzy na dwu a nawet na trzech stanowiskach pracy. Skutki takich operacji muszą być jednak odległe od zadowalających, a osobisty los lekarza nie do pozazdroszczenia, szczególnie gdy wymaga się od niego (i służby) ciągłego dokształcania się. Oblicza się, że obecnie brakuje co najmniej 16—17.000 osób

z dyplomami lekarskimi i to głównie do wsparcia lecznictwa otwartego, z którego, nawiasem mówiąc, zamierza się perspektywnie zrobić „oczko w głowie” (konceptja powrotu do instytucji lekarza domowego) całej służby zdrowia.

Ten szkicowy portret „naszych doktorów” wypadnie za kończyć dwoma stwierdzeniami. Pierwsze musi przypomnieć, że to im głównie zawdzięczamy gwałtowne zmniejszenie wskaźnika zgonów niemowląt, niemal całkowite zwalczenie gruźlicy, zlikwidowanie większości chorób wenerycznych oraz całej listy chorób epidemiologicznych i zakaźnych. Tu tkwi tajemnica owe go ogromnego wzrostu przeciętnego trwania życia. Drugie stwierdzenie dotyczy światowej opinii specjalistów o polskich lekarzach. Jest ona rzeczywiście bardzo wysoka, stawa się ich zarówno ze względu na przygotowanie teoretyczne, jak i dokonania kliniczne w czołowie państw najbardziej cywilizacyjnie rozwiniętych.

Z pewnością stanowią oni także — to już nasza opinia — środowisko „ludzi z powołania”, jedną z grup o najwyższych w Polsce kwalifikacjach społeczno-moralnych.

ZBIGNIEW JURKIEWICZ



## Wędrując po Poznaniu

## Czas na dworcu

Kiedyś przed ten budynek zajeżdżały tramwaje. Kiedyś... Oglądam stare zdjęcia... Dawne samochody, niedzisiejsze stroje kobiet. I w tle on — dworzec. Z neoromańską fasadą.

Teraz jest inny. Tyle w nim zaszło zmian... Ale gmach przecież stoi ten sam. Ile już widział — wyjazdów, odjazdów; czekał. Wałęsam się po tych przestrzeniach dworca. Pociąg, na który się tak spieszyłem, ma opóźnienie — sześćdziesiąt minut.

Chciałem oddać kiedyś nastrój tych pociągów, szyn. Próbowałem tego przez opis przestrzeni, ludzi czekających, biegających, wydających tu się rozgrywających ukrytych wydałoby się dla oczu. Potem — próbowałem opisać dojazd. Gdy nagle jadący ku dworcowi widzi wieżę Katedry, zieleń Cytadeli. Miasto z tramwajami w dole, potem — górą... Sentymentalnie to

jednak jakoś wszystko brzmiało.

A teraz tu po prostu czekam. I przypominam mi się wiersz Kazimierza Wierzyńskiego:

Lecą pociągi,  
Dokądś mnie wiozą,  
Stoję na dworcu,  
Rozdarty podróżą,  
Jadę daleko,  
Nie ruszam się z miejsca,  
Róża nade mną  
coraz czerwienią.

...Deszcz się rozpadał. Od strony peronu szyny lśnią, błyszczą od kropel.

Te nowe wiaty peronowe są już „moderne”. Ale ja lubię tamten stary peron „2”, z rzędem żeliwnych słupów, z nakryciem dachowym nie z dzisiaj. Nostalgiczny taki.

Biegłem tak tutaj na ten poznański głód w nocy i kwiatów nie zdążyłem kupić. Idę więc teraz podziemnym przejściem. Mija mnie



Rys. K. Popiak

grupa młodych ludzi z plecakami.

Dworzec Zachodni. Przez malutkie szybki, jak z fajki wiejskiego dworku, widać smugi deszczu. Kwiatki przed dworcem w nim mkną.

Głos z głośnika niesie, że pociąg...

Przyjedzie?

...To już się zdecydowało to kilka godzin temu, nim ten ktoś, na kogo czekam, do pociągu wsiadał.

BRAN

## Kiedy teatr dla młodego widza?

Kwestia teatru dla młodego widza od szeregu lat stanowi istotny problem społeczny. Wynika ona bowiem z funkcji jaką taki teatr pełniłby w zakresie edukacji kulturalnej, kształtowania postaw i świadomości młodego pokolenia, rozwiązywania jego problemów życiowych. O konieczności tworzenia takiej instytucji kulturalnej, która by spełniała te wymogi, od dawna wiadomo. Uczyniono też w tym zakresie pierwsze kroki. Utworzono mianowicie Telewizyjny Teatr „Młodego Widza” oraz radiowy. Nie zaspokaja to jednak potrzeb. Nadal zdecydowanie brak stałych placówek teatralnych, których repertuar dostosowany byłby wyłącznie do młodego odbiorcy. Nie jest to problem lokalny lecz o zasięgu ogólnopolskim. A jak ta sprawa przedstawia się w Poznaniu? Z takim pytaniem zwróciliśmy się do przedstawicieli poznańskich instytucji kulturalno - oświatowych.

Celem zaoferowania młodym ludziom możliwości realizacji ich własnych idei, w 1972 roku powołano w Poznaniu Scenę Młodych przy Poznańskim Teatrze Lalki i Aktera. Jak poinformował nas dyrektor tego teatru Antoni Kończal, utworzenie jej wynikało z przekonania, że jest ona w stanie podjąć każdy problem młodego człowieka, przybliżyć mu i poszerzyć kontakt ze światem. Dlatego proponuje ona swym odbiorcom określić

na postawę, kształtuje stosunek wobec drugiego człowieka, pozwala każdemu odkrywać drżące w nim możliwości. Na scenie tej wystawia m. in. utwory Stanisława Ignacego Witkiewicza, Tadeusza Różewicza, Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego. Tego typu oferty nie zaspokajają w pełni pragnień, dążeń młodej generacji, skutecznie jednak wychodzą naprzeciw jej marzeniom i tęsknotom.

Na temat teatru dla młodego widza wypowiedział się również wicekurator poznański Stefan Barłóg. Jego zdaniem taki teatr przydałby się zapewne, nie jest to jednak konieczność chwili obecnej. Wystarczy bowiem w oparciu o już istniejącą bazę bardziej zaktywizować i ukierunkować działalność teatralną przeznaczoną i skierowaną bezpośrednio do młodego odbiorcy. Nie jest ona dotąd w pełni wykorzystana. Chodzi tutaj o takie działania, które na większą skalę upowszechniałyby to czym teatr żyje, podejmowały i wzbogacały kontakty ze szkołami, z działającymi teatrami amatorskimi. Każdy teatr w ramach swoich możliwości winien udostępniać własne sceny amatorom (przynajmniej raz w roku). Pożądany też byłby teatr objazdowy, którego zadaniem byłoby prowadzenie edukacji teatralnej w terenie.

Należy również zwrócić uwagę na to, by w bieżącym re-

pertuarze teatrów równolegle realizowano przedstawienia klasyczne jak i czysto młodzieżowe, aby umożliwić młodemu człowiekowi w naturalny sposób przystosowywanie się do życia ludzi dorosłych. Teatry w większym stopniu powinny liczyć się z opinią młodych, sondować ich poglądy.

O zainteresowaniach młodych sprawami teatru rozmawialiśmy także z dyrektorem Pałacu Kultury, Janem Szajkiewiczem. Według niego miernikiem popularności jaką cieszy się ta forma sztuki może być działalność Klubu Miłośników Teatru, skupiającego około 300-400 członków, różnej kategorii wiekowej (w tym połowa ludzi młodych). Wychoząc naprzeciw ich zainteresowaniom klub prowadzi wielokierunkową działalność — różnego rodzaju spotkania z ludźmi teatru, a więc aktorami, scenografami czy reżyserami. Organizowane są konkursy na recenzje teatralne, dyskusje popremierowe oraz wiele innych ciekawych imprez, których nie sposób tutaj wymienić. Dużą wagę przywiązuje się do form teatralnych niedostępnych indywidualnemu odbiorcy (np. uczestnictwo w próbach, zwiedzanie teatru od strony kulis). Przykładem prowadzonej wzorowo współpracy z młodzieżą jest działalność Teatru Amatora „Pencetracje”, prowadzonego przez

aktora Teatru Nowego Wiesława Komasę.

Zdając sobie sprawę z obiektywnych trudności związanych z działaniem teatru młodego widza, chcielibyśmy jednak mieć nadzieję, że taki teatr powstanie i z powodzeniem będzie działał. Na podstawie uzyskanych informacji oraz własnych obserwacji, spróbujemy za tem określić zadania jakie winien spełniać taki teatr. Wydaje się, że winien to być teatr etyczny, taki, który wspólnie z młodym widzem będzie stawiał pytanie co robić, jak postąpić w danej sytuacji. Każda prezentowana sztuka kończyć się powinna pytaniem, pozostawiając jako nie rozwiązany wcześniej postawiony problem. Pytania takie należałoby wprowadzać nawet w sferę rzeczy zupełnie oczywistych. Ponieważ jesteśmy współodpowiedzialni za kształtowanie osobowości młodego pokolenia, za to, by w przyszłości skutecznie mogło ono pokonywać wszelkie trudności życia, musimy stworzyć taki teatr, który dawałby wiele stroną wiedzę, pozwalającą lepiej zrozumieć współczesność, zachodzące w świecie zmiany, umożliwić czynną, pełną zaangażowania postawę wobec niego. Taki teatr, który dając prawdziwą satysfakcję realizacji marzeń, byłby ważnym elementem kulturalnej i społecznej edukacji młodego pokolenia.

ZBIGNIEW SZULCZYŃSKI

## Po plenerze w Kaliszu

## Tkanina artystyczna w architekturze

Już w starożytnej architekturze dekoracyjna tkanina nie tylko ozdabiała wnętrza, chroniła je również przed chłodem. W średniowiecznych klasztorach i pracowniach tkano monumentalne gobeliny, którymi dekorowano pomieszczenia sakralne i świeckie, a nawet ulice.

A w jakim stopniu swe funkcje społeczne pełni tkanina w naszych czasach? Te i podobne rozmyślenia legły u podstaw inicjatywy poznańskich twórców zorganizowania plenerowego spotkania artystów różnych środowisk, zajmujących się tkaniną artystyczną. Przy współpracy Federacji Towarzystw Kulturalnych Ziemi Kaliskiej pod koniec czerwca zorganizowano w Kaliszu ogólnopolski plener tkacki, z udziałem gości zagranicznych — zaproszono również artystów z Holandii i Węgier.

Każdy z uczestników pleneru otrzymał admiennę wnętrze (konkretnie pomieszczenie użyteczności publicznej miasta Kalisza), do którego miał zaprojektować tkaninę. Dwutygodniowa praca nad problemami tkacko-architektonicznymi, rozwijająca się pod okiem konsultanta artystycznego Urszuli Plewki-Schmidt i architektki wnętrz Katarzyny Baranowskiej przyniosła interesujące wyniki.

Okazało się, iż ograniczenia natury architektonicznej nie muszą być ograniczeniami wyobraźni artystycznej, przeciwnie, mogą stać się jej inspiracją. Bardzo ciekawe okazały się próby wyjścia z tkaniny poza granice jednej ściany, stworzenia kompozycji aranżującej całe wnętrza (np. projekty Anny Dąbrowskiej, Mariolii Delver, Ali van Hilst). Wśród rozwiązań pojawiły się także projekty i tkaniny konstruowane na zasadzie reliwu (prace Jadwigi Filipiak, Jędrzeja Stępaka). Nie zabrakło również miejsca na projekty eksperymentalne wykorzystujące graficzne działanie pisma gazetowego czy też próby rezygnujące z wątku, opierające się wyłącznie na grze barwnej i strukturalnej osnowy. Na plenerowej wystawie dominowała tkanina o rozbudowanej strukturalnie powierzchni, często paramalarska, lecz podejmująca bardzo różne problemy tkackie (realizacje Anny Bednarczuk, Natalii Piontek, Mieczysławy Żmudzkiej).

Dwa tygodnie to za mało czasu, by uporać się z ważnymi problemami tkaniny w architekturze. To zaledwie tyle, by zrozumieć, jak ważna staje się właśnie tkanina. Z natury swej taka nam przecież bliska, we współczesnej, monotonnej, zimnej betonowej architekturze.

Zdając sobie sprawę z funkcjonowania społecznego swych dzieł uczestnicy tkackiego spotkania pozostawili społeczeństwu Kalisza swoje projekty i próby tkanin.

EWA CZERNIS-RYL



Fragment wystawy poplenerowej w muzeum w Kaliszu.

Fot. — A. Szozda

## Wodną trasą



Malownicza trasa wodna Ostróda-Elbląg, prowadząca kanałami i jeziorami, liczy 80 kilometrów. W obecnym sezonie letnim, płynące łódki przewożą komplety pasażerów.

CAF — fot. Moroz

Pewnego pięknego wrześniowego dnia 1887 roku z góralskiej chałupy w Zakopanem wyszedł nietypowy turysta, trzymający w ręce wiadro, a pod pachą pędzel. Turysta przeszedł trasę z Zakopanego przez Psia Trawkę i Polanę Wąską do Morskiego Oka, malując co kilka naciśniętych kroków cynobrem wyrażone, szerokie pasy na drzewach i kamieniach.

W ten sposób doszło do pierwszego w dziejach polskiej turystyki oznakowania szlaku turystycznego.

★

Samotny turysta z pędzlem i wiaderkiem nazywał się Walery Eliaz Radzikowski, zaś jego pionierską w Tatrach działalność zakopiańskie kroniki odnotowały jako „przeprowadzenie nowego toru tak, że z Zakopanego torem tym (oznaczonym farbą) do Morskiego Oka można się teraz dostać nawet konno”.

Panu Waleremu przyświecała idea uwalnienia życia turystów, którzy w owe lata coraz częściej pod Tatry ciągnąć zaczęli. Oczywiście już wce-

## Rozważania z „leśnej zebry”

## Dla tych co na

śniej można było w Tatrach spotkać kopczyki z kamieni, usypywane, a właściwie układane, przez pierwszych, uprawiających wspinaczkę wysokogórską, turystów. Było jednak owych kopczyków mało, przewodnicy tatrzańscy nie mogli również sprostać rosnącemu zapotrzebowaniu na o prowadzenie. Członkowie Towarzystwa Tatrzańskiego zaczęli więc „czynić na torach pierwsze meldunki”. Niektóre z nich przetrwały do dziś: na ścianie Mięguszwieckiego można nadal oglądać czerwony pas „pędzla” Karłowicza i Zaruskiego.

Do akcji „szerokiego górodozwoju” włączył się w roku 1906 babiogórski oddział Towarzystwa Tatrzańskiego, wyznaczając „tory” o łącznej długości 40 km. W tym samym roku oddział „Beskid” w Nowym Sączu wyznaczył ścieżkę

przez Eliazówkę do Jaworek i Szlachtowej, co kapitalnie ułatwiło przejście z doliny Popradu w Pieniny, gdzie oddział pieniński „oznaczył już barwami” ścieżkę na Trzy Korony. Polskie góry stały się przystępniejsze. I wciąż przybywało ludzi z plecakami.

★

Pan Walery Eliaz maczał swój historyczny pędzel w cynobrze; jego naśladowcy gęstowali przez pierwsze lata również wyłącznie w czerwieni. Dopiero w 1903 roku na szlaku z Jaszczerówki do Roztoki pojawiły się drogowskie białe. 6 lat później ustalono, że lepiej będzie, jeśli obok pasa barwy czerwonej domaluje się dla lepszej widoczności pasek biały. Dwa białe paski, okalające pasek zasadniczy, pojawiły się na szlakach dopiero w latach dwudziestych. Jeszcze

później — jako, że ilość szlaków turystycznych rosła i zaczęły się one krzyżować — wprowadzono całą gamę kolorów: niebieski, zielony, żółty, pomarańczowy. W okresie międzywojennym mieliśmy już w Polsce 4513 km oznakowanych tras turystycznych. Za czasów ich panowania swoisty „kolorowy bałagan”. Na szczęście działacze Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego — Feliks Rapf i Witold Milewski opracowali „ujednoliczone zasady malowania znaków”. Ten swoisty kodeks obowiązuje na górskich szlakach — w zasadzie bez zmian — do dziś. I strach pomyśleć, co by się działo bez owych zasad w sytuacji, gdy mamy w kraju aktualnie ponad 8000 km oznakowanych tras turystycznych...

Na początku lat pięćdziesiątych



## Malowanki na szkłe



Jolanta Pękowa z Zakopanego należy do grona najmłodszej generacji twórców ludowych, malujących na szkło. Na zdjęciu: J. Pękowa i jej praca.

CAF — fot. Momot

## Chór Politechniki Poznańskiej po powrocie z Wielkiej Brytanii

## Pieśń nie zna granic

W lipcu występował w Wielkiej Brytanii Chór Męski SZSP Politechniki Poznańskiej. O tournée mówi kierownik artystyczny chóru, dyrygent Janusz Dzieciol.

— Pojechaliśmy do Wielkiej Brytanii na zaproszenie chóru żeńskiego Cantamus Ensemble z Mansfield. Z chórem tym poznaliśmy się w roku 1978 na festiwalu w Montreux w Szwajcarii — wtedy zdobył on tam pierwsze miejsce, my drugie. W zeszłym roku Cantamus Ensemble na nasze zaproszenie gościł w Polsce i między innymi na festiwalu w Miedzychodzie zdobył główną nagrodę.

W Wielkiej Brytanii występowaliśmy pierw w Llangollen w Walii na jednym z największych współczesnych festiwali muzycznych. W tym roku uczestniczyło w nim dziesięć tysięcy członków chórów, zespołów folklorystycznych i tanecznych z całego świata. Samo Llangollen liczy 30 000 mieszkańców i cały festiwal przygotowywany jest głównie społecznie.

Wspólnie z Cantamus Ensemble w koncercie galowym śpiewaliśmy pieśń „Gaude Mater Polonia”. Musieliśmy wielokrotnie bisować. Natomiast podczas naszego własnego występu śpiewaliśmy między innymi walijską pieśń ludową „Hey, Nonny, Nonny” — coś w rodzaju naszej pieśni „Umarł Maciek, umarł”. Występy odbywały się w ogromnym namiocie. Ludzie przychodzili jak na jakiś piknik — z termosami, kobiet z drutami i wełną. Na naszym koncercie było 30 000 słuchaczy.

Po występach na festiwalu w Llangollen pojechaliśmy do Mansfield. Jest to sześćdziesięciotysięczne miasto w środkowej Anglii, niedaleko Nottingham. Wystąpiliśmy z trzema koncertami oficjalnymi — w teatrze w Mansfield, w starej zabytkowej katedrze w Southwell oraz w ośrodku polonijnym w Mansfield. Na każdy koncert składały się pieśni naszego chóru oraz Cantamus Ensemble, a także — utwory wykonywane przez oba zespoły wspólnie. Często się mówi, że pieśń łączy narody, ale trzeba samemu to przeżyć, by w pełni pojąć. Nic nie potrafi oddać naszego wzruszenia, gdy wspólnie w owym polsko-angielskim

skim chórze razem śpiewaliśmy. I zawiązały się z zespołem angielskim wielkie przyjaźnie, o których trudno zapomnieć. Cantamus Ensemble, prowadząca dawna śpiewaczka, pani Pamela Cook i zespół z Mansfield należy obecnie do najlepszych chórów żeńskich w świecie. Chcemy zresztą w przyszłości razem z nimi nagrać w Londynie płytę.

O naszych występach pisała szeroko i serdecznie prasa tamtejsza. Radio BBC nadało z nami wywiad, a także pieśń naszego chóru „Dwie dole” Piotra Maszyńskiego. Byliśmy w Anglii dostrzegani i myśle, że zrobiliśmy dobrą propagandę polskiej kultury.

Byliśmy gorąco podejmowani przez Anglików i przez Polaków. Do dzisiaj pamiętamy ogromne torty z emblematami chóru i z białym orłem... Były i niezwykle spotkania, jak z Polką, dawną uczennicą profesora Stefana Stulgrosza, obecnie mieszkanką Nottingham.

Wielokrotnie występowaliśmy także z koncertami specjalnymi na różnego rodzaju oficjalnych spotkaniach. Jednego z naszych śpiewań — nie zapomnimy nigdy.

Trzydzieści kilometrów od Mansfield w miejscowości New York jest cmentarz wojskowy. Leżą na nim Polacy i Kanadyjczycy, żołnierze drugiej wojny światowej. Któryś z chłopców szukał tam mogiły — swojego wujka. Leży na tym cmentarzu — generał Władysław Sikorski. Złożyliśmy u jego grobu kwiaty białe-czerwone — do wstańcówki je opasującej przybieliśmy znaczek naszego chóru. I przed mogiłą generała zaśpiewaliśmy „Gaude Mater Polonia”.

Teraz po powrocie do Polski, przygotowujemy się do naszego 30-lecia, które przypada w przyszłym roku. Chcemy je godnie powitać. Mamy też wielką nadzieję, że wreszcie doczekamy się możliwości odbywania prób w auli Politechniki Poznańskiej przy Rynku Wildczym. Wielokrotnie zapowiadano zakończenie jej remontu.

Notował  
WŁODZIMIERZ BRANIECKI

## szlaku

tych znalazł się w pewnym ministerstwie osobnik ponury i nigdy nie chodzący po górach, który wyliczył, że na jeden kilometr szlaku ma przypadać tyle a tyle znaków. Ani więcej, ani mniej. Przepis na szczęście zniesiono, ale i teraz, w dobie kłopotów z farbą, mnożą się koncepcje wyliczenia ilości farby na „znakokilometr” i „szlakoturystę”.

A tymczasem znakowanie tras jest — wbrew pozorom — czynnością skomplikowaną, wymagającą znajomości rzeczy i posiadania — oprócz farby — również zdrowego rozsądku. Znaki muszą być dobrze widoczne, rozlokowane w miarę gęsto, wymalowane na obiektach możliwie najtrwalszych — nie można np. malować ich na ruchoomych kamieniach. Z innych powodów nie można umieszczać ich na obiektach zabytkowych, na słupach wyznaczających granicę państwa itp.

Malując znaki trzeba pamiętać, że nie wolno dobierać do krzyżujących się szlaków tego samego koloru. Każdy początek i koniec szlaku oznacza się białym kółkiem z kolorowym środkiem. Trzeba również pamiętać, że wypatrujący w lesie znaków turysta może być zmęczony wyczerpującym podejściem i należy zaproponować mu najlepszy, najłatwiejszy i najładniejszy wariant drogi, prowadząc go umiarkowanie, skłonić do nabierania zaufania do trasy i oznakowań, ostrzec przed możliwością omyłki i niebezpieczeństwa.

Autor tych uwag siedzi ostro z Tylicza do Muszyny w Beskidach. Na trasie spotkał grupy turystów, podobnie jak on szamocących się bezradnie na każdym rozgałęzieniu dróg leśnych. Po prostu — kilka lat temu wytyczono nowy wariant tej trasy, znakując ją tym samym kolorem co stara, na której znaki były jeszcze zupełnie dobrze widoczne. Podobnych błędów spotyka się niewiele, ale się zdarzają. Chociaż znakowanie tras po myślane jest tak, by zrozumieć je mogła i największa gapa —

uważać jednak na szlaku trzeba ba. W końcu ludzie znakujący — to też ludzie.

Wydawać by się mogło, że w kwestii znakowania tras turystycznych wszystko już wy myślono, ale rosnący z roku na rok ruch na leśnych ścieżkach stawia przed organizatorami turystyki nowe zadania. Kto wie, może trzeba będzie wprowadzić znaki ostrzegające przed skupiskiem hałaśliwych obozów? Może specjalne drogowskazy zaproszą nas na tereny obfite w grzyby, inne zaś ostrzegą nas przed owych grzybów brakiem? Może dzięki znakom omijać będziemy tereny dewizowych polowań? Wielu turystom marzy się też informacja graficzna „na tym szlaku możliwość spotkania rozwieszonych wycieczki, proponujemy inny wariant trasy”. Kto wie? Wszystko to być może. Na razie, kończąc owe rozważania z „leśnej zębry”, uśmiechnijmy się życzliwie, choć tylko w myśli do ludzi, którzy leśne znaki malują, traktując to jako pracę społeczną i poświęcając temu zajęciu wiele ze swego wolnego czasu.

LESZEK MAZAN

## ci wspaniali mężczyźni

Po raz pierwszy od dwóch miesięcy ławeczki w parkach nieco obeschły, dzięki czemu można postuchać, o czym ludzie mówią, kiedy nie narzekają na siebie nawzajem. Dyskusja, której byłem kibicem, toczyła się w gronie kierowców-amatorów, wieku średniego. Rozpoczęła się od akumulatorów i opon, skończyła na kobietach, latwiej bowiem dyskutować o tym, co bardziej dostępne.

— Antyfeminista, to ja nie jestem — twierdził pan Zenek, który jeździ trabantem. — Może nawet wręcz przeciwnie. Prawdę mówiąc, boję się tylko tych kobiet, które siedzą za kierownicą.

I tu pan Zenek wrócił do wspomnień z roku ubiegłego, kiedy to jeszcze było lato, a on spędzał urlop na Kaszubach. W miejscowości Swornógacie Małe udał się na obiad do restauracji GS. W trakcie degustacji mielonego usłyszał nagle podejrzaną trzaskę na zewnątrz, a gdy wybiegł, ujrzał swego trabanta przestawionego o metr, i to bokiem. Sprawczyńią brutalnego czynu była cofająca się syrenka, z której właśnie wylatywała się smukła blondynka o niebieskich, zdumionych oczach. Ten niewątpliwie przykry incydent wziął się — jak wyjaśniła — stąd, że pomyliła pedały hamulca i gazu, czemu trudno się dziwić, gdyż wspomniane pedały umieszczone są jak na złość tuż obok siebie. Pan Zenek, jako dzentelmen, przywołał uśmiech na usta, choć w sercu wrzał ból, jak śpiewają w operze, a nawet pocieszył zmartwioną, co o nim świadczy. Resztę urlopu pan Zenek spędził raczej bez uśmiechu, odwiedzając apteki na trasie Kaszuby — Poznań w poszukiwaniu prestoplastu, którym kleił rozbite drzwi swego pojazdu. Dziś pan Zenek ma już nowe drzwi, co jest dużym sukcesem, ale prosi uprzejmie, by się nie dziwić, że kiedy widzi babkę za kółkiem, to omija ją łukiem

szerokim albo staje i czeka. A jeżeli sytuacja na to nie pozwala, wówczas gwałtownie przyspiesza, niczym inseminator na widok byka. W trakcie swojej opowieści pan Zenek u silnie podkreślał, iż ogólnie biorąc, to on nie miałby nic przeciwko kobietom za kierownicą, bo kobieta też człowiek. Uwzględniając jednak specyfikę jej psychiki, wyraża wątpliwość, czy kobieta może być dobrym kierowcą.

W tym miejscu panu Zenko wi od trabanta przerażał pan

## Tak sobie myślę

Władek od skody, deklarując się jako zwolennik teorii, którą w dużym skrócie można nazwać biologiczną. Pan Władek oświadczył mianowicie, że we długiego baba zawsze i w każdym miejscu będzie babą. Hormony — dowodził — są silniejsze niż inteligencja, refleks i wszelakie umiejętności wrodzone i nabyte, czego on oświadczył, że musi zadzwonić do lekarza. Ci mężczyźni, którzy usiłują zgłębić jedynie psychikę kobiet, nigdy nie poznają ich takich, jakimi są one w swej istocie. Dlatego też...

Jak wiadomo, dyskusje rodaków polegają na tym, że albo czyta się z kartki, albo przerywa przedmówcy i nada je swoje. W roli przerywacza wystąpił z kolei pan Romek, powołując malucha. Zdanie pana Romka pomijało subtelności psychologiczne i biologiczne, bazując twardo na przesłankach historyczno-socjologicznych. Rozpoczął od „Emancypantek” Prusa, po czym stwierdził, że z tej wieloletniej walki o równouprawnienie (najnowsza zdobycz tej walki uporeczywej jest właśnie kobieta za kierownicą) wynika większość problemów, z którymi boryka się równouprawniona kobieta współczesna. Pan Romek wyliczył na palcach:

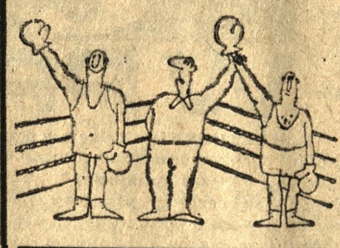
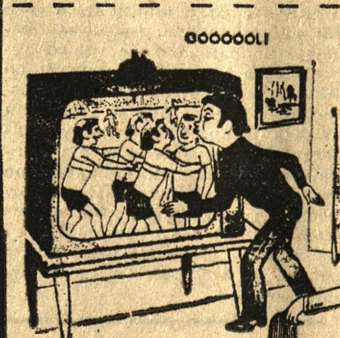
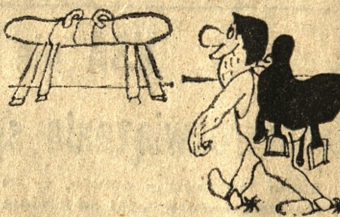
praca zawodowa, dzieci, dom, po czym wyraził zdanie, że są to problemy niezwykle trudne do pogodzenia. Może za jakiś czas — wywodził pan Romek — kiedy mężczyźni również będą rodzicami i zajmować się ich wychowaniem nie tylko od święta, codziennych zakupów nie licząc, wówczas kobieta znajdzie na tyle luzu i czasu, by stać się dobrym kierowcą. Na razie niech babka siada za kółko, jeżeli mąż ma dobry humor i pozwala jej pokreślić na bocznej drodze. Każdy rozumie, że aby jeździć dobrze, trzeba jeździć wiele i samodzielnie. Cudów nie ma, decyduje praktyka i doświadczenie, a nie jakieś cmoje-boje psychologiczne i biologiczne.

Słyszac to pan Władek aż podskoczył na ławce. Niestety, interesująca dyskusja została w tym miejscu przerwana bezpowrotnie. Mianowicie pan Zenek spojrzał na zegarek i oświadczył, że musi zadzwonić do lekarza. Ci mężczyźni, którzy usiłują zgłębić jedynie psychikę kobiet, nigdy nie poznają ich takich, jakimi są one w swej istocie. Dlatego też...

Ponieważ zaczęło kropieć, opuściłem ławeczkę i poczłapałem w stronę ulicy. Człapiąc, usłyszałem nagle trzask. To dwa maluchy stuknęły się na skrzyżowaniu. Po chwili z ich wnętrza wyłoniło się dwóch panów i zaczęło dyskutować. Byłem zbyt daleko, by coś usłyszeć, sadząc jednak z ich gestów, dyskusja była bardzo go

GNOM

## HUMOR I SATYRA

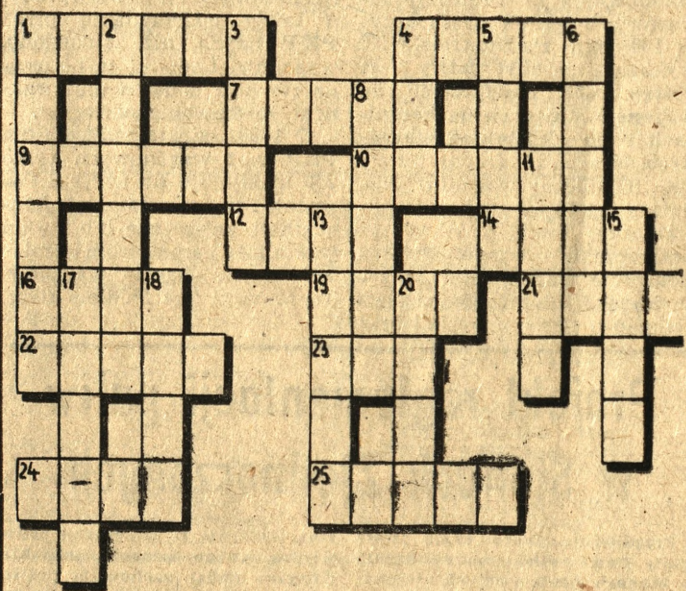


## Film i zdrowie

Sławny amerykański aktor filmowy, Anthony Quinn (64 lata) powiedział ostatnio, że dla niego są najważniejsze dwie rzeczy — film i zdrowie. Przy okazji poinformował dziennikarzy, że jak tylko jest okazja biega — każdego dnia choć parę kilometrów.

Na pytanie czy jest z siebie zadowolony, Quinn powiedział: „Myślę, że jeśli taki biedak jakim byłem tak wysoko chodzi, to chyba jest dobrze, ale często wydaje mi się, że jeszcze nie osiągnąłem zawodowego szczytu i dlatego kręczę stale nowe filmy”. (PAP)

## KRZYŻÓWKA nr 28



Poziomo: 1 — kraj (zjaw narząd wzroku), 4 — miasto w woj. kroszeńskim, 7 — obraz w telewizorze, 9 — DRUGA CZĘŚĆ HASŁA, 10 — kuzynka czoigu, 12 — przekaz do banku na wypłacenie pieniędzy, 14 — część filmu, 16 — może tarczowo rozszerzyć szyję, 19 — niołot, 21 — stolica w Afryce, 22 — siły zbrojne państwa, 23 — matka bogów, 24 — matka Kastora i Polluksa, 25 — lektyka choro.

PIERWSZA CZĘŚĆ HASŁA, 11 — TRZECIA CZĘŚĆ HASŁA, 13 — część „Libry”, 15 — arena znana bokserom, 17 — Lupin, 18 — opera G. Verdiego, 20 — mąż Sawy.

Opr. Władysław Firlik

Na rozwiązanie niniejszej krzyżówki — przesyłane wyłącznie na kartkach pocztowych z dopiskiem „Krzyżówka nr 28” — czekamy do piątku, dnia 8 sierpnia br. Wśród czytelników, którzy przesyła prawidłowe brzmienie hasła, rozlosujemy trzy książki po 100 złotych. Nasz adres: „Głos Wielkopolski”, skrytka pocztowa 1074, kod 60-559 Poznań.

## ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 26

Diagram lewy: nieprawdopodobieństwo, rota, wódka, Asz, teka, pantomima, kartoflanka, gondola.

Diagram prawy: niewód, karota, prawdopodobieństwo, flank, Tomasz (Zan), imago, Pan, Ndola, kartoteka.

W wyniku losowania nagrody w postaci książek otrzymują: Zofia Kulis Stary Tomysł 52, Agnieszka Jeleńkowska Piła, Andrzej Henke Oborniki.

Nagrody wysył pocztą Wielkopolska Księgarnia Wyszykowska.



# Pomyślne wykonanie planu importu ważne dla gospodarki

Racjonalizacja importu ogranicza do niezbędnego minimum nasze zakupy za granicą. Z drugiej strony jednakże, realizacja planów importu nabrała obecnie podstawowego znaczenia dla normalnego funkcjonowania naszego przemysłu. Wynika to z faktu, że praktycznie importujemy teraz prawie wyłącznie surowce i materiały do produkcji. Niewykonywanie przez przedsiębiorstwa handlu zagranicznego planowanego importu może spowodować zahamowanie produkcji, co odbije się niekorzystnie na dostawach dla rynku i na eksport.

O ile plan eksportu I półroczu br. został zrealizowany z lekką nadwyżką, to dostawy

ważnych dla gospodarki towarów z importu okazały się o około 1,7 mld zł dew. mniejsze od planowanych. Odczuły to przemysły pracujące na importowanych surowcach i materiałach. Nakłada to obecnie na aparat handlu zagranicznego obowiązek nadrobienia opóźnień.

Jedynie 7 przedsiębiorstw wykonało plan importu I półroczu. Natomiast do największych dłużników gospodarki należą m. in. „Budimex” i „Navimor”, a z przedsiębiorstw, których import jest szczególnie ważny dla pracy przemysłu po ważnie zalegają z importem „Stalexport”, „Skórimport”, „Elektrim”, „Minex”, „Textil-

impex”, „Kolmex”, „Metronex”, „Agromet” — „Motoimport” i „Ciach”.

W II półroczu dostawy z importu muszą być w pełni wykonane. Przemysł czeka na ruderne surowce żelaza, coło potasowe, koncentraty apatytowe, tarcice, części zamienne, oleje napędowe i inne, a rynek na zaplanowane dostawy lodówek, telewizorów, farmaceutyk i innych wyrobów. Postawienie zasadniczego nacisku na eksport zdemobilizowało aparat handlu zagranicznego w zakresie wykonywania zadań w imporcie, które w obecnej sytuacji są też ważne.

PAP

## Rozmowa L. Breżniewa z sekretarzem generalnym FPK

30 lipca przebywający na Krymie Leonid Breżniew rozmawiał telefonicznie z sekretarzem generalnym FPK, Georgesem Marchais, który bawi na igrzyskach olimpijskich w Moskwie.

Jak informuje TASS, Leonid Breżniew podkreślił w rozmowie znaczący wkład środowiska sportowego Francji w obronę ruchu olimpijskiego i w przebieg olimpiady — 80, której sukces jest oczywisty. Georges Marchais wyraził zadowolenie z udziału sportowców francuskich oraz sportowców krajów wszystkich kontynentów w olimpiadzie, z wysokiego poziomu wyników sportowych, dobrej atmosfery i warunków igrzysk. Wszystko potwierdziło — podkreślił — że nasza walka o to, by igrzyska olimpijskie odbyły się, tak jak planowano w Moskwie, była słuszna. Wygrał na tym sport i przyjaźń między krajami oraz sprawa pokoju.

L. Breżniew i G. Marchais z zadowoleniem podkreślił rozwój współpracy między KPZR i FPK na nowej podstawie, ustalonej przez obie partie w styczniu br. Potwierdzili również dążenie do kontynuowania tej drogi w interesie narodów Związku Radzieckiego, Francji i pokoju na całym świecie. (PAP)

## Za dużo towarów niszczy się i ginie podczas transportu

Kolej, cała gospodarka narodowa ponosi za duże straty wskutek kradzieży, zaginięć i uszkodzeń przewożonych ładunków. W ubiegłym roku PKP wypłacił 762,5 mln zł odszkodowań za straty w czasie transportu.

Rosnie liczba kradzieży. Odszkodowania za kradzieże towarów z wagonów przekroczyły 100 mln zł. Kontrolę NIK wykazują, że zbyt łatwy jest dostęp osób postronnych do wagonów stojących na bocznicach i do składowisk stacyjnych. Kradzieże ułatwia też zły stan techniczny wagonów. Nadawcy często nie wykazują dostatecznej troski o dobre zabezpieczenie towarów. Niejednokrotnie wagony nie są zamknięte i plombowane. Tego rodzaju niefrasobliwości i brak

kowi poczucia odpowiedzialności za mienie społeczne trzeba położyć kres!

Zbyt wiele przesyłek doznaje uszkodzeń w czasie transportu. Przyczynami są niewłaściwe umocowanie towarów w wagonach, stosowanie niewłaściwych opakowań, brak norm załadunkowych na nowe wyroby, a także podstawianie przez PKP innych, niż zamówiono, wagonów. Ładunki są niszczone również podczas nieostrożnego formowania pociągów.

Z 1080 zainstalowanych na PKP wag wagonowych tylko 250 nadaje się do użytku. Pozostałe są przestarzałe konstrukcji, zniszczone lub nie odpowiadają parametrom eksploatacyjnym obecnie wagonów. To również jest źródłem strat. (PAP)

## Projekt reglamentacji paliw w Stanach Zjednoczonych

Przedłożony swego czasu przez Białe Dom projekt wprowadzenia w Stanach Zjednoczonych racjonalizacji paliw na wypadek wystąpienia w okresie 30 dni co najmniej 26-procentowego niedoboru benzyny w porównaniu ze stanem normalnym, w środę został ostatecznie zatwierdzony przez obie izby Kongresu.

Senat odrzucił wniosek przeciwników tego planu, usiłujących nie dopuścić do automatycznego wejścia ustawy w życie o północy ze środę na czwartek. Izba Reprezentantów zajęła podobne stanowisko. Ustawa upoważnia prezydenta do

wprowadzenia reglamentacji paliw według swego uznania, jednakże Kongres nadal zachowuje prawo uchwały rozporządzeń Białego Domu większością głosów jednej z izb.

Plan przewiduje rozprowadzenie wśród kierowców kuponów, uprawniających do zakupu około 42 galonów paliwa miesięcznie, z możliwością zwiększenia przydziału dla przedsiębiorstw przemysłowych w oparciu o średnie zużycie benzyny w okresie poprzednim. Zakres reglamentacji benzyny będzie uzależniony od wielkości deficytu paliwowego. (PAP)

## telefony donoszą ....

● Na Moście Marchlewskiego w Poznaniu, w tył zatrzymanego się tramwaju linii „5” uderzyła „13”. Jeden z pasażerów tramwaju, 77-letni mężczyzna doznał obrażeń.

● Na ul. Grunwaldzkiej w Poznaniu, pociąg śmierć motorowca, który wjechał na chodnik i przewrócił się.

● Na drodze z Wólkiowa do Kościana (Poznańskie), kierujący „Syreną” podczas omijania „Zuka”, wjechał na pobocze i wpadł do rowu. Rannego pasażera samochodu przewieziono do szpitala. (JZ)

## Kolejny atak RPA na Angole

Rasistowski reżim RPA dokonał nowego ataku na Angolską Republikę Ludową. W związku z tym przedstawiciel sił zbrojnych Angolskiej Republiki Ludowej złożył oświadczenie, w którym stwierdził, że 28 lipca południowoafrykańskie wojska wtargnęły na terytorium Angoli, dokonując desantu w okolicy między Kuamotem i Nziwa. Ludowe siły zbrojne Angoli odparły atak i zmusiły agresorów do odwrotu. (PAP)

## Publikacja „Książki i Wiedzy”

### Rola Polski w walce o pokój

Nakładem „Książki i Wiedzy” ukazała się publikacja „Aktywna rola Polski w walce o pokój i bezpieczeństwo” zawierająca materiały z debaty poselskiej w Sejmie PRL w dniu 24 czerwca br., poświęconej podstawowym, aktualnym problemom sytuacji międzynarodowej. (PAP)

### Sobotni festyn nad Wartą

Spółdzielnia Mieszkaniowa „Osiedle Młodych” w Poznaniu organizuje 2 sierpnia festyn sportowo-rekreacyjny w amfiteatrze nad Wartą w godzinach od 17 do 20. W programie — gry, konkursy, zabawy

oraz występ Zespołu Pieśni i Tańca „Słężanie” z Dzierżoniowa. (a)

## Oświadczenie przewodniczącego parlamentu Iranu

## USA nie czynią nic dla rozwiązania sprawy zakładników

Radio teherańskie podało, że 30 lipca wykonano wyroki śmierci na 11 osobach, które uczestniczyły w wykradzieżach na początku lipca spiskim antyrządowym. Spiskowcy zamierzali obalić obecną władzę rewolucyjną i umożliwić powrót do władzy Szapuroowi Bachdarowi, ostatniemu premierowi w cesarskim rządzie Iranu. Obserwatorzy polityczni w Teheranie zwracają uwagę, że w czwartek dokonano po raz pierwszy egzekucji spiskowców będących cywilami. Dotychczas irańskie władze bezpieczeństwa aresztowały około 600 uczestników spisku, w większości oficerów armii irańskiej.

## Boliwia

### Aresztowania przeciwników junty

Według doniesień z La Paz, trwają masowe aresztowania przeciwników junty wojskowej. Od zamykania stanu, przeprowadzone go 17 dni, w Boliwii aresztowano ogółem 1600 osób, jakkolwiek junta wstrzymuje się wciąż przed ogłoszeniem faktycznej liczby pozbawionych wolności. Wiadomo jednak, że wiele setek więźniów przebywa w zorganizowanym przez juntę w miejscowości Viacha obozie koncentracyjnym. Przeciwników junty więzi się również na stołecznym stadionie. W La Paz mówi się o wielu zabitych, których liczba, zależnie od źródeł, szacuje się na 60-100 osób.

Na terenie całego kraju obowiązuje stan wyjątkowy, prasa podlega ścisłej cenzurze, zaś radio stacje znajdują się pod kontrolą wojskowych. W tej sytuacji dojeżdżając do Boliwii, jaśniejsze, jak nie wystosowała junta do szeregu organizacji za granicą w celu zbadania sytuacji na miejscu. Minister spraw wewnętrznych, p. Luis Arce Gomez, jest zdania, iż nie o Boliwii mówią dzisiaj tylko obce kraje, którzy nie zważają na jej sytuację, oraz „nieodbrzy Boliwiczycy”.

Zebrał w stolicy Peru w okazji przejęcia władzy przez rząd cywilny prezydent krajów andyjskich poparł Organizację Państw Amerykańskich w jej krytyce wojskowego zamachu stanu w Boliwii. W specjalnej deklaracji na ten temat prezydent Ekwadoru, Kolumbii, Peru i Wenezueli potępiają fakt zahamowania procesu demokratyzacji życia politycznego w Boliwii. (PAP)

## Status Jerozolimy

### MSZ Francji oskarża Kneset

W związku z przegłosowaniem w parlamencie izraelskim (Knesecie) ustawy o statusie Jerozolimy jako stolicy państwa Izrael. Ministerstwo Spraw Zagranicznych Francji oskarżyło w czwartek Kneset o łamanie prawa międzynarodowego i wzmacnianie napięcia na Bliskim Wschodzie.

Nowa ustawa, anektująca arabską część Jerozolimy, jest jednostronną decyzją i częścią serii posunięć, zmierzających do zmiany statusu Jerozolimy — czytamy w opublikowanym w czwartek komunikacie Ministerstwa Spraw Zagranicznych Francji. Jest ona sprzeczna z zasadami prawa międzynarodowego i rezolucjami ONZ. (PAP)

## Oświadczenie przewodniczącego parlamentu Iranu

## USA nie czynią nic dla rozwiązania sprawy zakładników

30 lipca przewodniczący parlamentu irańskiego ajatollah Hajim Rafsandżani odczytał członkom najwyższego irańskiego ciała ustawodawczego tekst listu, skierowanego przez 180 kongresmenów amerykańskich, w którym wyzwała oni posłów zasiadających w Medżlisie do szybkiego rozpatrzenia problemu zakładników. Jak pisał radio teherańskie, Rafsandżani ustosunkowując się do tego listu stwierdził, że „rząd Stanów Zjednoczonych nie tylko nie czyni niczego dla rozwiązania kryzysu wójt sprawy zakładników, lecz nieustannie próbuje doprowadzić do jego intensyfikacji”. (PAP)

## CO W PRASIE

W „KULTURZE” — relacja z dyskusji naukowców zatytułowanej „Język, obyczaj publiczny”. Tematem są cechy i przejawy naszego obyczaju publicznego, manifestujące się w działalności instytucji, a zwłaszcza w stosunkach między nimi, między ich przedstawicielami a obywatelami.

W „TYGODNIKU KULTURALNYM” — Mirosław Prandota w publikacji „Labirynt” poszukuje źródeł marnotrawienia artykułów żywnościowych z powodu niefrasobliwości osób ludzi odpowiedzialnych za towary w handlu hurtowym i detalicznym.

W „LITERATURZE” — Tadeusz Drewnowski publikuje szkic „Ważna dla wnuków”, zajmując się przyszłością naszej stolicy na tle jej przeszłości.

W „KIERUNKACH” — początek przedruku „Zapisków do autobiografii” zmarłego niedawno profesora Władysława Tatarkiewicza, opublikowanych przed czterema laty w wydaniu książkowym, a obecnie właściwie niedostępnych na rynku księgarskim.

W „TYGODNIU” — Wiesława

Czarnecka w reportażu „Nie chciała zostać matką” pisze o kobietach, które trafiają do poznańskiego Domu Matek z Dziećmi, tam pozostawiając swoje potomstwo.

W „POLUDNIOWEJ WIELKOPOLSKIE” — Irena Świątek zastanawia się nad tym „Czy Kalisz jest ośrodkiem kultury?”

W „MOTORZE” — artykuł redakcyjny pt. „Dwa litry mniej”, którym redakcja inauguruje patronat nad konstrukcją sztynnej składowej przyczepy campingowej (są już prototypy), jako że jej holowanie w stosunku do przyczepy tradycyjnej pozwala oszczędzać po dwa litry benzyny na 100 km.

W „ŚWIATOWIDZIE” — Stanisław Węgliński w artykule „Wakacje na własnym rachunek” dochodzi do wniosku, że rozprzestrzenienie się wśród młodzieży dobrego odczaj mody na wakacyjną pracę po przedzającą wakacyjny wypocinek.

W „KOBIECIE I ŻYCIU” — psychoterapeutka Anna Dziubiak odpowiada na pytania na temat naszego reagowania na „Sukcesy i porażki”.

L E K T O R

|                |                    |
|----------------|--------------------|
| SIERPIEŃ       | Justyny,<br>Piotra |
| 1<br>Piątek    | Gustawa,<br>Kariny |
| 2<br>Sobota    | Augusta,<br>Lidii  |
| 3<br>Niedziela | Słońce: 5.11—20.46 |

|           |
|-----------|
| TEATRY    |
| Nieczynne |
| KINA      |

## PIĄTEK, SOBOTA, NIEDZIELA

KDF MUZA — piątek, sob., niedz. g. 15, 17, 30 „King Kong” (amer. 12 l.), piątek, g. 17, 30, 20 „Eroica” (pol. 13 l.), sob., niedz. g. 20 „Z przeważającymi oczami” (hiszp. 18 l.)

APOLLO — g. 10, 12, 30 „Biekitna pletwa” (austral. b.o.), g. 15 „Przygody Calineczki” (jap. b.o.), g. 17, 30 „Pierwsza miłość” (wl. 18 l.)

BALTYK — g. 10, 12, 30 „Porwany przez Indian” (NRD 12 l.), g. 15, 30, 18, 20, 15 „Hair” (amer. 15 l.)

GWIAZDA — piątek, g. 10, 12, 14, 20, sob., niedz. g. 20 „Idealna para” (amer. 15 l.), piątek, g. 16, 18, 30, sob., niedz. g. 18 „Olimpiada 40” (pol. 12 l.), sob. g. 15, 30, niedz. g. 13, 15, 30 „Czarny korsarz” (wt. 15 l.), niedz. g. 10, 13, 30 „Hultaj-ska czwórka” (radz. b.o.)

JAGIELLONKA — niedz. g. 16 „Jenny i Tobby wśród dzikich zwierząt” (amer. b.o.), g. 18 „Superexpress w niebezpieczeństwie” (amer. 15 l.)

KOSMOS — piątek, sob., niedz. g. 17, 30, 20 „Imperium namiętności” (jap. 18 l.), niedz. g. 11 „Piętaszek i Robinson” (ang. b.o.)

MALTA — g. 16 „Dzieci wśród piratów” (jap. b.o.), g. 18, 20 „Prywatne piekło” (amer. 15 l.)

OSIEDLE — piątek, sob. g. 15 i 17 s. zamkn., niedz. g. 15 „Wielka podróż Bolka i Lolka” (am. b.o.), g. 17 „Orkiestra Klubu Samotnych Serc” (amer. 15 l.)

REALTO — g. 15, 17, 30, 20 „Chin-ski syndrom” (amer. 15 l.)

RUSALKI (Swarzędz) — piątek, niedz. g. 17, 19 „Panowie, dbajcie o żony” (fr. b.o.), niedz. g. 16 „Groźny mrokłód” (pol. b.o.)

SŁOŃCE — g. 15, 30, 17, 30 „Książę i lebrak” (panam. 12 l.), g. 19, 30 „Milczący wspólnik” (kanad. 18 l.)

TECZA — g. 15 „King Kong” (amer. 12 l.), g. 17, 15, 30 „Obcy-8 pasażer „Nostramo” (ang. 15 l.)

WCZASOWICZ (Puszczykowo) — piątek, sob., niedz. g. 15 „Najpiękniejszą koch” (radz. b.o.), g. 17 „Lavinia” (amer. 15 l.), g. 19 „Przygody Płascasa” (szwedz. 15 l.), sob., niedz. g. 13 „Władca gór” (radz. b.o.)

WILDA — g. 10 „Ostatni pociąg z Gun Hill” (amer. 15 l.), g. 12, 30, 15, 17, 30, 20 „Dziadziostwo” (ang. 18 l.)

WRZOS (Mosina) — piątek, g. 17, 19, 15, niedz. g. 19, 15 „Gorączka sobotniej nocy” (amer. 15 l.), niedz. g. 16 bajki (pol. b.o.), g. 17 „Szczęśliwi” (amer. 15 l.)

Zoo (stare) ul. Zwierzyniecka i (nowe) ul. Krańcowa od g. 9 do 20

SZPITAL: PIĄTEK — Interna, chirurgia, laryngologia — ul. Mickiewicza 2; okulistyka — ul. Garbary 17; neurologia — ul. Przybyśzewska 49. SOBOTA — Interna, chirurgia, okulistyka, neurologia — ul. Walki Młodych 7; laryngologia — ul. Przybyśzewska 49; NIEDZIELA — Interna, chirurgia, okulistyka, laryngologia, neurologia — ul. Lutycka; chirurgia dziecięca — ul. Kryśkiewicza 7

PIĄTEK, SOBOTA, NIEDZIELA  
Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego w Poznaniu, ul. Chełmńskiego 20. Wypadki uliczne i zachorowania w miejscach publicznych z terenu Poznania i dom. 999 nagłe zachorowania w domu tel. 66-00-66.

Podstacje (czynne całą dobę): Os. Piastowskie 16, tel. 791-891; ul. Bukowa 1, tel. 32-12-61; Ugo-ry 16, tel. 20-64-81; Kościuszki 103, tel. 544-44; Swarzędz, ul. Wiankowi-ka, tel. 544-44 i 147-399; Luboń, pl. Wolności 6, tel. 544-44 i 130-399.

Centralny Ośrodek Informacji Poznańskiej Służby Zdrowia, ul. Marcinkowskiego 22 — czynny codziennie g. 7-22, tel. 989 — udziela informacji, porad lekarskich i prawnych, przyjmuje skargi, interwencje.

Telefon Zaufania 988, porady prawne tel. 522-51. Obie placówki czynne w dni powszednie g. 15.30-7.30, dni świąteczne — całą dobę.

Apteki tylko dyżury nocne: Dąbrowskiego 140/142, Kórnicka 24, Główna 53, Dzierżyńskiego 349, Mickiewicza 22, Staroleśka 1, Słowiańska, Głogowska 197/199, Os. Przyjaźni, paw. 141, al. Marcinkowskiego 11 (całą dobę).

RADIO

PIĄTEK — PROGRAM I: 6 Sygnały dnia: 9.10.5 i 11.05.10.5. Laty Radem oraz relacje z Olimpiady: 11.40 Tu Radio Kierowców: 12.25 Inf. z Igrzysk Olimpijskich: 12.30 Mozaika polskich melodii: 13.01 Przy muzyce o Olimpiadzie: 14 Studio „Gama” oraz relacje z Olimpiady: 16 Tu Jedynka: 17.30 Radiokurier: 18 Przy muzyce o Olimpiadzie: 18.25 Nie tylko dla kierowców: 19.20 Przy muzyce o Olimpiadzie: 21.05 Inf. z Igrzysk Olimpijskich: 21.10 Słodyczy jazzu: 21.25 Przeboje Studia „Gama”: 22.20 Inf. z Igrzysk Olimpijskich: 22.25 Tu Radio Kierowców: 22.25 Koszalin na muzycznej antenie: 23 Wita Was Polska — mag. słowno-muz.: 23.45 Przegląd dnia olimpijskiego.

Olimpijskich: 22.28 Magazyn Kultu-ralny Pr. I: 23 Wita Was Polska — magazyn słowno-muz.: 23.45 Przegląd dnia olimpijskiego. Wiadomości: 0.01. 1. 2. 3. 5. 10. 11. 12.05. 15. 19. 21. 22.

PROGRAM II: 7.35 Koncert poranny: 8.35 Dialogi i zbliżenia: 9.30 My 80 — aud. SM: 9.40 Wesołe Lato Przedszkolaków „Wędrówki Bromby”: 10 Znaki czasu — „Żywiot i prawdziwe przygody biednego człowieka z Tockeburga”: 10.30 Z nagrań Milka Jacksona: 10.40 Sprawy codzienne: 11 Wakacje melomana: 11.35 Postęp w gospodarstwie domowym: 11.45 Muzyka spod strzechy: 12.05 Muzyka dawnej Warszawy: 12.25 Wakacje melomana: 12.55 „Piosenka o mojej Warszawie”: 13 Wokół naszego stołu: 13.15 S. Mo-niszko: Dwa fragm. opery „Straszny dwór”: 13.38 Ze wsi i o wsi: 13.51 Pieśni walczącej Warszawy: 14.10 Więcej, lepiej nowocześnie: 14.25 Tu Radio — Moskwa: 15.20 Sposób na zadowolenie: Radioferie 1980: 16 Melodie filmowe — „Kolumbowie”: 16.10 Koncert Złoty Miłośników Muzyki: 16.40 „Pamiętnik z Powstania Warszawskiego” — fragm. książ-ki: M. Białoszewskiego: 17 „Jest Warszawa” — piosenki o których chętnie wracamy: 17.20 Spotkanie z poetą Zbigniewem Rucimskim: 17.40 „Budowlan barykade” — rep. 18 XIII Międzynar. Festi-wal Muzyki Organowej — Oliwa 80: 18.25 Plebiscyt Studia „Gama”: 18.40 Ludzie wśród których żyjemy: 19.05 Poezja i muzyka — Poeci Powstania Warszawskiego: 19.30 Koncert współczesnej muzyki szwajcarskiej i artystów szwajcar-skich: 19.50 Areopag — dyskusja zrealizowana społeczno-kultu-ralnych: 20.18 D.e. konc.: 21.15 W. Lutosławski — muzyka — utwo-ry ze zbioru: „Sacra Sympho-niae” 22 Teatr PR: Przygody Don Juana „Don Juana Tenorio”: 23 Granice jazzu: 23.35 Co słychać w świecie: 23.40 Muzyka.

Wiadomości: 4.30. 6.30. 7.30. 8.30. 11.30. 18.30. 21.30. 23.30.

PROGRAM III: 8.05 Za kierownicą: 8.40 Kiermasz płyt wytwórni Supraphon: 9. „Śmierć po irlandzku” odc. pow.: 9.10 Mała poranna muzyka: 9.45 Wiersze Spiewane Baczyńskiego i Gałczyńskiego: 10 „Sady w obłokach” muzyczne pejzaże: 10.35 „Taka” muzyczne pejzaże: 11 „Ten niezwykły dzień”: 11.30 Triad K. Komedy i M. Koz-sza: 12.05 W tonacji Trójki: 13 Powt. z rozrywki: 13.50 „622 upad-ki Bunga” odc. pow. S. I. Witkiewicza: 14 W tonacji Trójki: 15.05 Lato w Filharmonii: 16 Wakacje ze swingiem: 16.40 „Nieobojętność”: 17.05 Muz. pociąg UKF: 17.40 Studio nagrań: 18.30 Polityka dla wszystkich: 18.30 Czas re-laksu: 19 Pow. w wyd. dżw. J. Putramenta „Rzeczywistość”: 19.35 Opera J. F. Handel: „Juliusz Cezar”: 19.50 „Śmierć po irlandzku” odc. pow.: 20 Teatr dżw. O’Sullivan: 21.20 „Kolejanki nie tylko to-mantyczne”: 22.08 Gwiazda sied-miu wieczorów — Chuck Man-gione: 22.15 Trzy kwadransy jazzu: 23 Drugie narodziny wiersza: 23.05 W tonacji Trójki: 24 Miedzy dniami a snem.

Wiadomości: 6.15. 7. 8. 10.30. 12. 15. 17. 19.30. 22.

PROGRAM IV: 5 J. Svendsen: Polonez uroczysty: 12 na orkiestrę (stereo): 8.10 Estrada przy-jazni: 8.35 Vademecum rolnika: 8.50 B. Marcello: Introdukcja, aria i prelo (stereo): 9 „Z piosen-ki weselej”: 9.25 Podróż muzycz-na po kraju: 9.40 Wesołe lato przedszkolaków „Wędrówki Bromby”: 10 J. angieliski: 10.15 Piosenka o mojej Warszawie: 10.25 Piosenka o mojej Warszawie: 10.30 S. Krawczyński: 10.20 W kręgu literatur obcych „Czechow i jego teatr”: 10.50 Kapela Czarna-kowska: 11 Poradnik działkowca: 11.30 G. Rossini: Sceny z op. „Kop-ciuszek” (stereo): 12.05 Czas dob-rych gospodarzy: 12.25 Głędła płyt (stereo): 13 i 13.15 Melodie z muzyki: 13.25 Nie tylko dla słuchaczy w mundurach: 13.50 Tu Studio Stereo: 14.45 Pieśń Powstania Warszawskiego: 15.05 Piosenka o mojej Warszawie: 15.10 Kubiak: 15.40 Książki do których wracamy „Nasza Niemen” fr. i pow. E. Orzeszkowej: 16.05 Czy emocje ułatwiają życie: 16.40 Aud. Sport: 16.50 Radioexpress: 17 Stereo: Lato w piosence: 17.15 Aud. Oświa-towa: 17.25 Stereo: Gra Pozn. Ork. Kameralna PR i TV pod dyr. A. Duczmał: 17.55 Pozn. Koncert Zyczeń: 18.25 Klub pod znakiem za-pytania — „Ochrona zabójczy”: 19.15 J. angieliski: 19.30 Konc. Ork. i Chór Filharmonii Krakowskiej (stereo): 21.05 Wielkie balety Stra-wińskiego pod batutą Ernesta An-sermeta (stereo): 21.45 Wielec piosenki kompozytorów szwajcar-skich: 22.15 „Powstanie Warszaw-skie” w oczach współczesnych: 22.50 Gra L. Kogan.

Wiadomości: 6.40. 12. 15. 16. 22.55.

SOBOTA — PROGRAM I: 6 Syg-nały dnia: 9.10.5 i 11.05.10.5. Laty Radem oraz relacje z Olimpiady: 11.40 Tu Radio Kierowców: 12.25 Inf. z Igrzysk Olimpijskich: 12.30 Mozaika polskich melodii: 13.01 Przy muzyce o Olimpiadzie: 14 Studio „Gama” oraz relacje z Olimpiady: 16 Tu Jedynka: 17.30 Radiokurier: 18 Przy muzyce o Olimpiadzie: 18.25 Nie tylko dla kierowców: 19.20 Przy muzyce o Olimpiadzie: 21.05 Inf. z Igrzysk Olimpijskich: 21.10 Słodyczy jazzu: 21.25 Przeboje Studia „Gama”: 22.20 Inf. z Igrzysk Olimpijskich: 22.25 Tu Radio Kierowców: 22.25 Koszalin na muzycznej antenie: 23 Wita Was Polska — mag. słowno-muz.: 23.45 Przegląd dnia olimpijskiego.

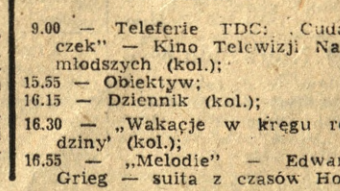
Wiadomości: 6.40. 12. 15. 16. 22.55.

PROGRAM II: 8 „Tzigane” i pieśni z cyklu „Scherzadza” M. Ravela: 8.35 Dialogi i zbliżenia: 9.30 Teatr PR — Świat się śmieje: „Złota ciocia”: 10.40 Sprawy codzienne: 11 Festiwalowe echa: Duszniaki 11.35 „Radioproblemy”: 11.45 Muzyka spod strzechy: 12.05 Miniatury muzyczne: 12.25 Waka-cje melomana: 12.55 „Sprzedaj-nie wiatrowi” śpiewa A. Zau-cha: 13 Magazyn łowiecki: 13.15 M. Rimski-Korsakow — Wstęp, scena, arioso Wiosny i chór Kwia-tów z IV aktu opery „Śnieżyn-ka”: 13.36 Ze wsi i o wsi: 13.51 Spotkanie z folklorem: 14.10 Wic-ciej, lepiej, nowocześnie: 15.30 Dla dzieci: „Przygody Sindbada Zeglarska”: 14.50 „Czata” — mag. wojskowy SM: 15.05 Muzyka Schu-bera: 15.20 Sposób na zadowole-

Wiadomości: 6.15. 7. 8. 10.30



stwo J. Kotlińskiej. Malarstwo J.  
W. Malika (do 24. VIII)



17.45 — Świat na małym ekranie  
„Kijów” — radziecki film do-  
kumentalny (kol.);  
18.15 — Przewodnik muzyczny —  
poradnik kolekcjonera płyt  
(kol.);  
18.40 — Estrada folkloru (kol.);  
19.10 — Teleskop;  
19.30 — Dziennik (kol.);

LATO W DWOJCE

20.15 — „Życie obok ringu” — odc.  
V francuskiego filmu obyczaj-  
owego (kol.);



## Praca

Pracownika z praktyką oraz lakiernika zatrudnić. Wykonywać metalowe, płaskie 22/23, lokal 38. 39110g

Elektroinstalatorów przyjąć. Adamski, Poznań, ul. Kossaka 20 m. 6, tel. 665-241 po godz. 15. 39028g

Krawcowa konfekcyjna (ciężka) zatrudnić. Wzrostki bardzo dobre. Praca stała. Możliwość pójścia. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 39894g

Tokarz, ślusarz, stally, do rytcy potrzebni. Zakład, Polna 6. 39956g

Ucznia przyjmie warsztat samochodowy. Poznań - Górczyn, Stęszewska 56. 40356g

Przyjmie pracownika z brzozy samochodowej. Dąbrowskiego 147. 40318g

Od września potrzebna opiekunka do 10-miesięcznego dziecka. Kościelna 54 m. 8. 40290g

Przyjmie fliksarza na bardzo dobrych warunkach. Tel. 33-13-14. 40230g

Przyjmie panią do pracowni kufnierskiej. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 40149g.

Zatrudnię przy zbiorze truskawek. Tel. 67-34-37. 40092g

Pracownika do gospodarstwa rolnego na stałe przyjmie. Pielchowski, Poznań - Zegrze, Rzezańska 2. 40140g

Biegła krawcowa do szycia kurtki przyjmie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 40020g.

Przyjmie pracownika na gospodarstwo rolne. Zielinski, Szewce, gm. Buk, 40031g

Tokarza zatrudnić. Ul. Sciegiennego 21, tel. 637-40 40389g

Zatrudnię ekspedientkę branżę dziewiarsko - galanterijną. Informacje: Zwierzyńska 41B m. 10 po godz. 19. 40490g

Ucznia do zawodu lakiernictwa samochodowego przyjmie. Swarzędz, Kórnicka 25. 40425g

Zatrudnię pracowników przy wytwarzaniu łodzi, rzepcz, blonników z tworzywa sztucznego. Praca lekka, kwalifikacje nie wymagane. Swarzędz, ul. Słoneczna 9. 40483g

Schronisko dla Zwierząt w Poznaniu, ul. Swierczewskiego 286 zatrudni inspektorów z umiejętnością prowadzenia samochodu. 40471g

Czeladnik stolarski (meblowiec) potrzebny na dobrych warunkach. Kłobucki, Swarzędz, ul. Sikorskiego 16, tel. 675. 39790g

Przyjmie zaraz elektryka pomocnika i ucznia, tel. 32-32-66 po godz. 17. 40587g

Młode małżeństwo przyjmie każdą pracę po południu (najchętniej chałupniczą). Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 40599g

Opiekunka do dziecka na stałe lub dochodząca potrzebna. Warunki bardzo dobre. Osiedle Rzezypospolitej 72 m. 6, tel. 709-59 dr Szulc. 40618g

Zatrudnię na bardzo dobrych warunkach monter - spawacz c.o. i wod.-kan. Dunajewska 13, tel. 400-74. 40629g

Pracę chałupniczą (szyć spódnice, spodnie) przyjmie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 40594g

Tokarza - ślusarza do kuca na prasie i remontowania przyjmie na stałe warsztat Poznań, ul. Kołwalewiczka 17. 40573g

Zatrudnię pomocników murarzy. Luboń, ul. Kosińskiego 87. 40556g

Potrzebny pracownik do gospodarstwa zniw. Górczyn, ul. Górczewska 7. 62-020 Swarzędz. 40509g

Przyjmie prace. Może być chałupniczą, Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 40510g.

Przyjmie uczennice 17-18 lat zaraz - Pracownia Dziewiarska, Władysława Janika, Poznań, ul. Dzierżyńskiego 30. 40392g

Przyjmie prace. Może być chałupniczą, Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 40510g.

Przyjmie uczennice 17-18 lat zaraz - Pracownia Dziewiarska, Władysława Janika, Poznań, ul. Dzierżyńskiego 30. 40392g

Przyjmie prace. Może być chałupniczą, Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 40510g.

Przyjmie uczennice 17-18 lat zaraz - Pracownia Dziewiarska, Władysława Janika, Poznań, ul. Dzierżyńskiego 30. 40392g

Przyjmie prace. Może być chałupniczą, Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 40510g.

Przyjmie uczennice 17-18 lat zaraz - Pracownia Dziewiarska, Władysława Janika, Poznań, ul. Dzierżyńskiego 30. 40392g

Przyjmie prace. Może być chałupniczą, Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 40510g.

Przyjmie uczennice 17-18 lat zaraz - Pracownia Dziewiarska, Władysława Janika, Poznań, ul. Dzierżyńskiego 30. 40392g

## Kupno

Trak w dobrym stanie kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 40399g

Fotel stomatologiczny kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 40379g.

Bilardy automatyczne, chętnie do naprawy kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 40049g

Nowe wydanie „Chorób wewnętrznych” w. Orłowskiego kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 40066g.

Kupię krzwy róż szklarniowych, cebulki frezji. Zgłoszenia: R. Wesolowski, Janikowo, Topolowa 16 62-006 Kobylnica. 40114g

Kupię gilotynę instroligatorka, nożyce, złociarki, prasę, introligatora. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 40006g

Komplet mebli staroświeckich kupię. Szymkowska, Warszawa, Ceglarska 64. 2255-K2

Płyty obornickie kupię. Tel. 730-51. 40362g

Lisy młode nadające się do hodowli kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 40052g.

Kupię tokarnie produkcyjną i rewolwerówkę tel. 401-45. 40759g

Kupię lepić, smołę, abizol, drut zbrojeniowy cegieł, pełnia, dziurawkę tel. 209-130. 40700g

Kupię fotel stomatologiczny i wiertarkę. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 40694g.

Namiot niemiecki duży sprzedam. Tel. 77-88-70. 39975g

Szczeniata cocker spaniel sprzedam. Osiedle Jagiellońskie 65 m. 17. 39163g

Praktykę B-200-Pentacox TL. Piekary 8 m. 17. 39982g

Szczeniata jamniki dżugowskie 1 krótkowłose rodozodowane sprzedam. Eugeniusz Izidor, Szamotuły ul. Dworcowa 3, tel. 202-56. 39988g

Sprzedam większą ilość szkła używanego na szklarnie lub inspektorów. J. Kiel, Łowicz koło Swarzędza. 39939g

Bibliotekę gdańską, ładnie międzywojenną sprzedam. Dąbrowskiego 88 m. 5, Bartkowiak. 40015g

Nowa dwupłytowa maszyna do dziewiarskiej sprzedam. Tel. 202-133 godz. 16-19. 40025g

Przyjęcie samochodowa 6 t Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 40027g

Ciepłota polowa - groduńskich czterokołowych oraz blachy do Warszawy sprzedam. Zenon Kajdaniak, Pacanowice - Pardek 6, gmina Pleszew. 40031g

Poltax 2. Tel. 429-73. 40042g

Betoniarke sprzedam. Kołwalewiczka 47a. 40043g

Nosidło dziecięce sprzedam. Tel. 67-38-05. 40065g

Konia dobrego sprzedam. Zielinski, Szewce, gm. Buk. 40082g

Kombajn Vistula sprzedam. Tel. Sroda 27-96. 40089g

Cebulki żonkili sprzedam. Wojciechowska, Krzyżanowo, tel. Srem 19-87. 40098g

Frezja wielkokwiatowa bulwy - tanio sprzedam. Tel. 20-91-74. 40115g

Maszynę dziewiarską 3-ke metrową sprzedam. Tel. 671-396 po godz. 18. 40147g

Ciągnik Ursus C-4011 po kapitalnym remoncie. K. Szw. Glinik 6, 66-446 Deszczno, woj. gorzowski. 40148g

Flam łapki karakulowiec. Tel. 20-32-68 godz. 15-20. 40231g

Organy elektroniczne B-2 sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 40242g.

Blamy - łapki karakulowiec sprzedam. Tel. 614-07 40261g

Sprzedam japoński telewizor kolorowy Sony 13 Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 40266g.

Ciągnik C-330 przebieg wysoka i niska wywrotkę roztrząsać obornika sprzedam. Noskowo 19 koło Wrześni. 62-301 Marzec. 40273g

Blamy karakulowiec brao wy. gołębi, sztruksy Levis, tel. 20-77-12 40319g

Przyjęcie niska wywrotkę sprzedam. Lech Prudewicz, Dominowo koło Środy Wlkp. 40564g

Przyjęcie niska wywrotkę sprzedam. Lech Prudewicz, Dominowo koło Środy Wlkp. 40564g

Wiertarkę WKA 25 sprzedam. Tel. 200-039. 40494g

Sypialnie bogato zdobione rok 1910 sprzedam. Tel. 452-94. 40403g

Dalmatyńczyk 3-miesięczny szczeniaki do chłopców sprzedam. Poznań, ul. Lelewela 113 po godz. 16. 40605g

Szczeniata bokserów rodowodowo sprzedam. Gronowski, Kozłogowy, ul. Gdynska 29, 62-004 Czerwonak. 40341g

Stare obrazy wyprzedam. Kazimierz Wielkiego 10A m. 4. 40359g

Krowę wysokocielną sprzedam. Poznań, Beskidzka 200. 40388g

Biała terabona (12 worków) sprzedam. Tel. 502-39 40390g

Emalie stalowe koloru popiel sprzedam. Czesław Reich, Oborniki Wlkp., ul. Młyńska 10, tel. 192. 40381g

Szczeniata owczarki niemieckiej, czarne podbela nie sprzedam. Łuczak, 63-240 Nowe Miasto nad Wartą, Szkolna 6, tel. 18 40383g

Płyty gramofonowe! Duży wybór poleca Disco-Nest Poznań, Os. Kraju Rad, Pawilon 104 naprzeciw Megasamu. 40237g

Cebule superfrezji po cenach konkurencyjnych sprzedam. Tarnowo Podgórze, Wierzbowa 5. 38950g

Rozrzućnik obornika 1-osłowy sprzedam. Marian Olszański, Brodowo 2, 63-000 Środa Wlk. 40782g

Motocykl BMW 750 sprzedam. Olszyna 1 m. 25. 40735g

Frylant 0,5 karata sprzedam. Dębno tel. 853 woj. gorzowski. 40793g

Przyjęcie campingowa N-126, otwierane okna, nowa sprzedam. Kościelnik Marcinkowskiego 10. 40624g

Domek campingowy drewniany bez lokalizacji sprzedam, tel. 130-359. 40692g

Sadzonki asparagus sprengeri „Compactus” niekwiitnacy bardzo plegny sprzedam. Plewiska, Grunwaldzka 24 40539g

5 tys. doniczek Ø 8 cm sprzedam. Poznań, ul. Rydyńska 8 m. 1. 40561g

Sprzedam ciągnik C-4011 i C-328 po remoncie. Poznań, Sławie 81. 40553g

Sprzedam silnik Diesla S 530 plus zestaw naprawczy. Luboń, Marchlewskiego 26. 40541g

Pieczęć stalowe nowe po 25 m2 każdy na różny opał konstrukcje szklarni 30x3, 600 m2 rur szklarniowych 3 cale sprzedam Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 40524g.

Volksvagen combi po remoncie sprzedam lub za mieszkanie na Flata 125p. Dzierżyńskiego 317. 40191g

Warszawę, Syrenę R 20, stan dobry sprzedam. Poznań - Naramowice, Samacka 10A m. 2. 40245g

Flata combi po kapitalnym remoncie sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 40302g.

Flata 125p 1300 rocznik 1975 sprzedam. Kalupa Rożnowo, tel. Oborniki 662. 40305g

Zuka A 13 sprzedam. Batowice 1, gm. Tarnowo Podgórze. 40395g

Flata 125p fabrycznie nowego sprzedam. Tel. 780-614 po godz. 16. 40312g

Volksvagen 411 stan idealny sprzedam. Poznań, ul. Kalinowa 5 po godz. 19. 40333g

Poloneza 1500, luty 1980 sprzedam. Ogładek, P. Poznań, Piotra Skargi 5 m. 1. Marcinisk od godz. 17. 40415g

Flata 125p 1500, rocznik 1976, stan bardzo dobry sprzedam. Poznań, Taczałowskiego 22 godz. 12-14. 40702g

Nyse, stan dobry tanio sprzedam. Stęszew, Kosińska 48. 40664g

Poloneza nowego zamieć ewentualnie sprzedam. Lamch, tel. 300-86 godz. 18-20. 40571g

Zastawę 1100p rocznik 1977 sprzedam. telefon 20-76-04. 40678g

Flata 131 L Mirafiori - nowy sprzedam Poznań, Sporna 12 godz. 18-20. 40741g

Nowego Flata 125p sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 40638g.

Flata 125p mały przebieg sprzedam, tel. 33-15-15 wieczorem. 40607g

Flata 125p mały przebieg sprzedam, tel. 33-15-15 wieczorem. 40607g

Flata 125p mały przebieg sprzedam, tel. 33-15-15 wieczorem. 40607g

Flata 125p rocznik 1979 oraz kabinę Zuka nowego typu. Oborniki ul. Jęgera 4. 40323g

Flata 125p, grudeń 1978 sprzedam. Kadecka 12 godz. 17-19. 40617g

Wartburga 1000 sprzedam. Os. Powstań Narodowych 11 m. 4 po godz. 16. 40595g

Dacie, rocznik 1974 sprzedam. Tel. 201-939. 40570g

Flata 125p sprzedam. Tel. 422-84. 40484g

Flata 1500 MR rocznik 1979 sprzedam. Zenon Łągodziński, Pobiedziska, Główna 10. 40549g

Flata 125p, Syrenę 104 sprzedam. Tel. 220-667 po godz. 19. 40340g

Syrenę 103 sprzedam. Poznań, Garbary 54 m. 5. 40367g

Syrenę sprzedam. Poznań, ul. Jackowskiego 21 m. 10. 40386g

Kupię Skodę 100-S z karo seria do remontu. Poznań, ul. Dzierżyńskiego 86 m. 24. 40390g

Wartburga 353 sprzedam. Tel. 67-32-68. 40406g

Warszawę M-20 tanio sprzedam. Tel. 675-148. 40407g

Flata 125p sprzedam. Tel. 66-54-35. 40420g

Syrenę nową sprzedam. Tel. 66-54-74. 40424g

Wartburga 1000 sprzedam. Ul. Dobrzyckiego 1 po godz. 15. 40449g

Flata 125p 1500 rocznik 1972 sprzedam. Tel. 67-49-40. 40430g

Silnik Mercedes 200D sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 38649g.

Flata 125p - 1980, mały przebieg sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 40142g.

Trabant rocznik 1973 sprzedam. Tel. 20-18-65. 38877g

Zastawę 1100p rocznik 1978 sprzedam. Piekary 8 m. 17. 39931g

Zuka górnazaworowego, duża skrzynia sprzedam. Poznań, Łakowa 17 m. 1. 40003g

Flata 125p 1500 MR rocznik 1976 sprzedam. Tel. 438-89. 40012g

DKW Sport, 2-osobowy sprzedam. Hertig, Kraszewskiego 14 m. 8. 40017g

Flata 125p, rocznik 1977 przebieg 42 tys. sprzedam. Tel. 446-37. 40023g

Flata 125p odbiór Polmo zbyty sprzedam. Tel. 67-62-50. 40039g

Trabant nowego lub prawie nowego kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 40069g.

Flata 125p 1300, rocznik 1974 sprzedam. Engla 19 m. 5. 40072g

Warszawę górnazaworową w dobrym stanie sprzedam. Zielinski, Szewce, gm. Buk. 40083g

Skodę, Octavię sprzedam. Rokietnica, ul. Szamtułska 2. 40097g

Okazyjnie sprzedam lub zamienie na osobowy Zuka skrzyniowego dolnozaworowego. Poznań, Zeylanda 1 m. 4, po godz. 16. 40134g

Sprzedam lub zamienie na mniejszy Wolkę 24 z silnikiem Diesla. Kazimierz Forczyk, Poznań, Kochanowskiego 2 m. 12. 40250g

Sprzedam tanio Syrenę 104, Srem, ul. Jasna 7. 40272g

Małe mieszkanie własnościowe kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 40188g.

Lokal na cichy zakład w mieszkaniu - Wilda poszukuję. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 40201g

Kupię mieszkanie własnościowe 3-4-pokojowe lub domek, może być do wykończenia. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 36904g.

Pilnie poszukuję mieszkania dla dwu-trzypokojowego na dwa lata, płatne z góry, najchętniej Rataje, tel. 561-75 po godz. 17 lub Os. Czech 115 m. 4. 39975g

Kupię M-3, M-4 własnościowe lub niewykonalną budowę małego domu. Tel. 464-31 lub oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 39907g.

M-2 własnościowe sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 39042g

Poszukuję pomieszczenia do 30 m2 na cichy warsztat usługowy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 40007g.

Lokalu 15 - 20 m2 na cichą produkcję poszukuję (St. Miasto, Winogradi). Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 40021g

Swarzędz! M-4 pilnie sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 40070g.

Odnajmę pokój małżeński. Ul. Wioszakiwiczka 11 za torami, Górczyn. 40134g

Mieszkanie własnościowe M-4 na Winogradach pilnie sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 40696g.

Ostrów Wlkp. mieszkanie kwatunkowe 2-pokojowe 53 m2 i ptr. bloki, piece - zamienie na mniejsze centralne, Kalisz, Ostrów, Poznań. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 40781g.

Malżeństwo wynajmie mieszkanie Poznań w górze. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 40792g.

Pokój do wynajęcia. Przelot 58. 40614g

Samotny pan poszukuje M-2 zaraz. Płatne z góry. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 40612g.

Poszukuję mieszkania 2-pokojowego z telefonem na 2 lata. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 40587g.

Na okres 1 - 2 lat dwóch panów poszukuje niedużego samodzielnego mieszkania lub pokoju 2-osobowego. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 40548g

Pokój z kuchnią zamienie na trzypokojowe. Tel. 639-26 lub oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 40546g.

Poszukuję pokoju dla studentki medycyny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 40531g.

Młode małżeństwo, członkowie SM poszukuje pokój na trzy lata. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 40511g.

Nowe M-4 własnościowe w Poznaniu sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 40486g.

Młode, kulturalne małżeństwo poszukuje pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 40500g.

Kawalerkę własnościową kupię - wynajmie, Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 40243g.

Pokój, garaż oddam. Trybunalska 57. 40257g

Poszukuję pomieszczenia na warsztat samochodowy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 402



## ZAKŁADY ELEMENTÓW WYPOSAŻENIA BUDOWNICTWA „METALPLAST - POZNAŃ”

ulica Koronkarska 7/13

PRZYJMUJĄ  
na rok szkolny 1980/81

### UCZNIÓW

do nauki zawodu:

- ŚLUSARZ NARZĘDZIOWY
- TOKARZ
- FREZER
- GALWANIZER

WARUNKI PRZYJĘCIA:

- ukończona szkoła podstawowa,
- dobry stan zdrowia.

TEORETYCZNĄ NAUKĘ ZAWODU

uczniowie pobierać będą — w Zespole Szkół  
Zawodowych nr 3, ul. Nowowiejskiego 29.

PRZY ZAPISIE NALEŻY PRZEDŁOŻYĆ:

- podanie,
- życiorys,
- świadectwo ukończenia kl. VII,
- wykaz ocen za I semestr kl. VIII,
- świadectwo zdrowia,
- 4 fotografie.

W PISY PRZYJMUJE

INFORMACJI UDZIELA:

Dział Służby Pracowniczej ZE WB „Metalplast —  
Poznań”, ul. Koronkarska 7/13, pok. 413, telefon  
710-21 wewn. 164, codziennie od godz. 6.45 — 14.45.  
2133-K1

### Praca

Tokarz potrzebny. Tel.  
466-05, 40892g

Zlecę oszklenie 200 m<sup>2</sup>  
szklarni. Skórzewo, Pia-  
skowa 5. 40897g

### Kupno

Oryginalną suknię ślub-  
ną. Tel. 732-22. 40929g

Monety stare kupię. Pro-  
szę napisać — przyjadę.  
Zielniński 01-310 Warsza-  
wa, Rozłogi 2/61. 2336-K2

### Sprzedż

Sprzedam kury noski  
22-tygodniowe i paskę.  
Oferty „Prasa” Grunwal-  
dzka 19 dla 30925g.

Łańcuszek (zmiętkę) do  
breloczków sprzedam. Ko-  
morniki tel. 66. 40898g

### Samochody

Fiat 132 — 1600 sprze-  
dam. Poznań, Warszaw-  
ska 114a, Cichocki.  
2510-K1

### Lokale

Poloneza nowego sprze-  
dam lub zamienię na  
mieszkanie własnościowe  
lub nieruchomości. Oferty  
„Prasa” Grunwaldzka  
19 dla 40935g.

Nowe M-2 z balkonem  
10 ptr. Os. Rusa zamie-  
nię na 3 lub 2-pokoi-  
we. Oferty „Prasa”  
Grunwaldzka 19 dla  
40901g.

### Różne

Cyklinowanie, lakierowa-  
nie Zakrzewski tel. 615-36.  
40867g

Roboty ciesielskie oraz  
tynki, posadzki zlecę w  
Poznaniu. Sprzedam 6  
ton biały terrabony. In-  
formacje tel. 130-663.  
40814g

### PRACOWNICY POSZUKIWANI

WPHW ODDZIAŁ OBROTU ARTYKUŁAMI WYPO-  
SAŻENIA MIESZKAŃ w Poznaniu — przyjmie do  
pracy:

- PRACOWNIKÓW MAGAZYNOWYCH  
(mężczyzn)
- PALACZY C.O.
- STOLARZY - TAPICERÓW.
- MALARZY - TAPECIARZY.

Warunki pracy i płacy do omówienia w Dziale  
Kadr, pokój 312, Poznań, ul. Czerwonej Armii 48/50,  
telefon 699-121 wewn. 128. 2161-K1

PRZEDSIĘBIORSTWO ROBÓT GEOLOGICZNO-  
WIERTNICZYCH w Jeloni koło Poznania, p-ta Su-  
chy Las, telefon 204-751 Poznań — zatrudni zaraz:

- ROBOTNIKÓW przy wierceniach hydrogeolo-  
gicznych w charakterze — pomocników w  
wiertaczach — na terenie Wielkopolski.
- Przedsiębiorstwo zapewnia zakwaterowanie  
w miejscu budowy zwrot kosztów podróży oraz  
rozłąkowe.

Warunki pracy i płacy do omówienia pod wyżej  
wymienionym adresem. 1665-K2

LUBUSKIE ZAKŁADY DROBIARSKIE w Nowej  
Soli poszukują kandydatów do podjęcia budowy  
ferm drobiarskich i prowadzenia produkcji na te-  
renie województwa zielonogórskiego:  
— brojlerów kurzych i indyków w promieniu  
50 km od Świebodzina oraz  
— jajczarskiej w promieniu 50 km od Szprotawy.  
2026-K2

### Zakład Aparatury Radiospektroskopowej „RADIOPLAN”

Polskiej Akademii Nauk  
w Poznaniu,  
ul. Smoluchowskiego 17/19

POSZUKUJE:

◆ POMIESZCZENIA  
MAGAZYNOWEGO  
o powierzchni około 150 m<sup>2</sup>.

Oferty:

prosimy składać pod wyżej wymie-  
nionym adresem. 2385-K1

### PRZETARGI

GMINNA SPÓŁDZIELNIA „Samopomoc Chłopska”  
w Kórniku, ul. Średzka 17 ogłasza:

PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż  
samochodu marki „Tarpan” 233, nr podwozia  
23311410, nr silnika 461592, rok produkcji 1977,  
cena wywoławcza 64.000,— zł.

Przetarg odbędzie się w ciągu 14 dni po uka-  
zaniu się ogłoszenia w prasie pod wyżej wymie-  
nionym adresem o godz. 16.

Pojazd można oglądać codziennie w godzinach  
od 10 do 15 po uprzednim zgłoszeniu się w dzia-  
le Transportu Spółdzielni.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić wa-  
dium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej  
do kasy spółdzielni, najpóźniej w przeddzień je-  
go rozpoczęcia.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez  
podania przyczyn. 2236-K2

POZNANSKI KOMBINAT BUDOWLANY ul. Sza-  
rzych Szeregów 23, 60-462 Poznań upływni:

- zasypnik do betonu prod. NRD szt. 1
  - typ BU-2,5 o poj. 2,5 m<sup>3</sup> szt. 2
  - wibromiort BC — 91 VE szt. 1
  - wibromiort BC — 91 VS szt. 1
  - agregat tynkarski AS-10 MB szt. 2
  - pompa do betonu HBP 7,5 szt. 2
  - agregat tynkarski AT-20 szt. 1
  - automat do spawania łukiem ADF-2001 szt. 1
  - prod. ZSRR szt. 1
  - kabina do metalizacji prod. ZSRR szt. 1
  - komora piaskowa z wirnikiem dozującym prod. ZSRR szt. 2
- Informacja: tel. 200-081, wewn. 10-18 i 11-26  
Wydział Mechanizacji i Sprzętu.  
Należność za usługę uregulujemy w żądanej for-  
mie po zrealizowaniu zamówienia. 2124-K1

PAŃSTWOWE PRZEDSIĘBIORSTWO IMPREZ  
ESTRADOWYCH w Poznaniu pilnie zatrudni:

- 1) elektryków — oświetleniowców, do obsługi apa-  
ratury oświetleniowej
  - 2) elektroakustyków — do obsługi aparatury na-  
głaśniającej — w imprezach estradowych.
- Informacje telefoniczne — Dział Techniczny tel.  
586-81 — pisemne zgłoszenia prosimy składać w se-  
kretariacie Estrady Poznań, plac Wolności 17.  
2383-K1

SPÓŁDZIELNIA INWALIDÓW „METALOWIEC”  
w Poznaniu, ul. Bułgarska 39a — ogłasza:

PRZETARG na wykonanie  
następujących prac na terenie naszej Spółdzielni:  
— prace dekarские

wartość kosztorysowa 584.212 zł  
— prace malarskie elewacyjne  
wartość kosztorysowa 548.898 zł

— prace malarskie  
wartość kosztorysowa 1.204.526 zł

Termin realizacji: III kwartał br.

Do przetargu zapraszamy jednostki państwowe,  
spółdzielcze i prywatne.

Komisję otwarcie ofert nastąpi w 15 dni od  
daty ukazania się ogłoszenia o godz. 10 w biurze  
naszej Spółdzielni.

Zastrzega się dowolny wybór oferantów i unie-  
ważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Bliższych informacji udziela: Dział Głównego Me-  
chanika, tel. 67-60-31 wewn. 22. 2023-K1

ROLNICZA SPÓŁDZIELNIA PRODUKCYJNA

w Brzeźnie, 63-140 Dolsk — ogłasza:

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż: samochodu marki „Gaz” 51 — ar-  
rej, PR 22-74. Cena wywoławcza samochodu wy-  
nosi — 66.540,— zł.

Przetarg odbędzie się w 14 dniu po ukazaniu się  
ogłoszenia o godzinie 10 w siedzibie RSP.

W przetargu mogą brać udział osoby prywatne  
jak i jednostki gospodarki społecznej.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej  
należy wpłacić w kasie spółdzielni w Brzeźnie  
w dniu przetargu do godz. 9.30. 1674-K2

### KOMUNIKAT

KOLEGIUM d/s WYKROCZEŃ przy Prezydencie

Miasta Poznania ukarało ob. KRZYSZTOFA KO-  
WALEWSKIEGO syna Romana ur. 18. 3. 51, zam.

w Kaliszu ul. Polna 25 m. 3 za to, że w dniu

2. 3. 1980 r. w Poznaniu na ul. Niestachowskiej —

Grudzień będać w stanie nietrzeźwym kierował

samochodem osobowym m-kl Fiat 126p ponadto nie

posiadał w ogóle uprawnień do prowadzenia pojaz-  
dów mechanicznych co stanowi wykroczenie z art.

87 § 1 KW i 94 § 1 KW i na podstawie artykułu

87 § 1 i 3 kodeksu wykroczeń wymierzyło karę

grzywny w wysokości 5.000 zł. z zamianą w razie

nieściągalności na 50 dni aresztu zastępczego.

Jako karę dodatkową Kolegium orzekło zakaz

prowadzenia pojazdów mechanicznych na okres 24

miesięcy oraz podanie orzeczenia do publicznej

wiadomości w prasie na koszt ukaranego. 1990-K1

WŁADYSŁAWA LICHOSIK

Pogrzeb odbędzie się w sobotę 2 bm. o godz.

14 w Czempińu.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

Czempiń, Leszno, Puszczykowo, Będzin.

40931g

† Dnia 30 lipca 1980 roku po długich i cięż-  
kich cierpieniach zmarła namaszczona Olejami św.  
moja najdroższa żona, mamusia, teściowa i ba-  
bunia, przeżywszy 57 lat, śp.

JOLANTA JECKEL

z domu Rogacka

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek 4 bm.

o godz. 9.30 na cmentarzu na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążony

mąż z rodziną

ul. Jackowskiego 27 m. 17. 1655-U3

† Dnia 31 lipca 1980 roku zmarł nagle mój

† najdroższy mąż, ukochany ojciec, teść,

dzialek i brat przeżywszy lat 59, śp.

JAN GALLAS

Msza św. odprawiona zostanie w dniu 2 sierp-  
nia br. o godz. 16 w kościele parafialnym

w Łasku, następnie pogrzeb odbędzie się na

cmentarzu w Wirach.

W głębokim żalu pogrążona

żona z rodziną

Luboń 4 ul. Polna 16.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia  
30 lipca 1980 roku zmarł nasz długoletni i ce-  
niony kolega

### MARIAN NIZIELSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 2. 8. 1980 roku  
godz. 14.30 w Kostrzynie Wlkp.

Wyrazy szczerego żalu i współczucia Rodzi-  
nie Zmarłego składają:

Dyrekcja, Rada Zakładowa,  
Kole Emerytów i Rencistów  
oraz pracownicy  
WZSG „Samopomoc Chłopska”  
Zakład Zaopatrzenia Rolnictwa  
w Poznaniu. 1729g

W związku ze zgonem

### Żony

WYRAZY SZCZEREGO WSPÓŁCZUCIA

kol. inż. Michałowi KONIECZNEMU

składają

Kierownictwo, Rada Zakładowa, POP,  
współpracownicy  
PPiRI PG „Stomil” — Pracownia  
w Poznaniu. 1731-K3

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia  
30 lipca 1980 roku po krótkich ale ciężkich  
cierpieniach przeżywszy lat 61 zasnął w Bogu  
kończąc swe pracowite pełne poświęcenia ży-  
cie, nasz najukochańszy mąż, ojciec, teść  
i dziadek

### WITOLD MUCHA

mistrz cukierniczy

Pogrzeb odbędzie się we wtorek 3 bm.

o godz. 13.10 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążeni

żona, córka, synowie

z rodzinami

Prosimy o nieskładanie kondolencji. 40910g

Dnia 30 lipca 1980 roku zmarł nagle namas-  
zczony Olejami św. po długich i ciężkich  
cierpieniach przeżywszy lat 61 zasnął w Bogu  
kończąc swe pracowite pełne poświęcenia ży-  
cie, nasz najukochańszy mąż, ojciec, teść  
i dziadek

### WŁADYSŁAW KOLUŚNIEWSKI

magister prawa, były oficer 68 pułku piechoty

i więzień oflagu.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek 4 bm.

o godz. 11.50 z kaplicy cmentarnej na Junik-  
owie.

W nieutulonym smutku i rozpacz

żona z rodziną

Osobnych zawiadomień nie wysyła się. 40912g

† Dnia 30 lipca 1980 roku odszedł od nas na

zawsze nasz drogi ojciec, teść, brat, szwa-  
gier i dziadek, przeżywszy lat 76, śp.

### MARIAN NIZIELSKI

Pogrzeb odbędzie się w sobotę 2 sierpnia br.

o godz. 14.30 na cmentarzu w Kostrzynie Wlkp

W smutku pogrążona

RODZINA

40838g

† Dnia 29 lipca 1980 roku po ciężkiej choro-  
bie zmarła nasza ukochana żona, siostra,  
bratowa ciocia, przeżywszy lat 75.

### ROZALIA MALINOWSKA

z domu Grzeszkowiak

Pogrzeb odbędzie się w sobotę 2 bm. o godz.

16 na cmentarzu parafialnym na Starolece.

Pogrążony w smutku

mąż z rodziną

ul. Starolecka 7 m. 10. 40923g

Dnia 28 lipca 1980 roku odszedł z naszego  
grona długoletni, zasłużony i aktywny członek  
Rady, czynny w organach samorządowych,  
wzorowy kolega.

### JÓZEF KŁAKULAK

Pamięć o Nim pozostanie długo wśród nas.

Rodzinie Zmarłego wyrazy głębokiego współ-  
czucia składają:

Rada, Zarząd, Członkowie i pracownicy  
Spółdzielni Rzemieślniczej Metalowców  
w Poznaniu.

Pogrzeb odbędzie się w piątek dnia 1. 8.  
1980 r. o godz. 7.30 z kaplicy cmentarnej na  
Junikowie. 1728-K3

Dnia 29 lipca 1980 roku zmarł

### kol. WŁADYSŁAW NOWAK

nasz długoletni, sumienny pracownik.

Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy głębo-  
kiego współczucia.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 1 sierpnia 80 r.  
na Miłostowie.

Dyrekcja — Samorząd Robotniczy  
Zaloga — Kole Emerytów i Rencistów  
Wielkopolskich Zakładów Gazownictwa  
i Górnictwa Nafty i Gazu  
w Poznaniu. 1730-K3

Dnia 30 lipca 1980 roku zmarł po długich  
i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramen-  
tami św. nasz najdroższy i nigdy nie zapom-  
niany mąż, tatusz, zięć, wujek i szwagier prze-  
żywszy lat 52, śp.

### EDMUND PNIEWSKI

Pogrzeb odbędzie się w sobotę 2 bm. o godz.  
16.30 na cmentarzu parafialnym w Zabikowie.

W głębokim smutku pogrążona

żona z synami oraz rodzina

Luboń 3, ul. Graniczna 4. 1656-U3

† W dniu 30 lipca 1980 roku zmarła nasza  
† najdroższa ciocia, siostra, bratowa i ku-  
zynka, przeżywszy lat 76, śp.

### ANNA FLAGMAŃSKA

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek 4 bm.

o godz. 10.10 na cmentarzu na Junikowie.

W smutku pogrążona

RODZINA

ul. Ściegiennego 91 m. 2

dawniej ul. Kolejowa 39. 1653-U3

† Dnia 31 lipca 1980 roku zmarł po ciężkiej

chorobie nasz ukochany ojciec, teść i dzia-  
dek, przeżywszy lat 71, śp.

### STEFAN JANKOWSKI

rolnik

Pogrzeb odbędzie się w sobotę dnia 2 bm.

o godz. 11 na cmentarzu w Wilczynie.

Syn z rodziną

Sekowo. 40937g

† Dnia 31 lipca 1980 roku odszedł od nas na

zawsze przeżywszy lat 81, opatrzony Sa-  
kramentami św. nasz kochany mąż, ojciec  
teść i dziadek

### STEFAN BEDNAREK

ppor. WP, powstaniec Wielkopolski, odznaczony  
Krzyżem Kawalerskim orderu Odrodzenia  
Polski, Wielkopolskim Krzyżem Powstańcym.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek 5 bm.

o godz. 10.50 na cmentarzu junikowskim.

Zona z rodziną

ul. Dąbrowskiego 82 m. 13. 40924g

† Z głębokim smutkiem zawiadamiamy, że  
dnia 29 lipca 1980 roku zmarł mój naj-  
droższy mąż, nasz ukochany ojciec, teść,  
dziadek, brat i wujek przeżywszy lat 70, śp.

### STANISŁAW SZYSZKOWIAK

Pogrzeb odbędzie się w sobotę 2 sierpnia

o godz. 13.10 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

żona z rodziną

Prosimy o nieskładanie kondolencji

ul. Gwardii Ludowej 35/9.



# SPORT - sport - sport - sport



Dokończenie

ze str. 1

## B. Malinowski na najwyższym podium

Ireneusz Góld, zajmując 8 miejsce — 73,74.

Do eliminacji skoku wzwyż męczy stanęło 29 zawodników, w tym dwóch reprezentantów Polski — Jacek Wszoła i Janusz Trzeźni. Obaj awansowali do 16-osobowego finału, pokonując wysokość kwalifikacyjną — 2,21.

Rozegrane zostały również eliminacje w biegach sztafetowych. Nasi sprinterzy Krzysztof Zwoliński, Zenon Licznerski, Leszek Dunecki i Marian Woronin awansowali do finału uzyskując w swej serii 38,83, przegrywając tylko z NRD 39,65.

W olimpijskim finale wystąpi również nasza sztafeta kobiet 4x400 m (Grażyna Olszewska, Jolanta Januchta, Elżbieta Katołik, Małgorzata Dunecka). Mimo braku Ireny Szewińskiej Polki za prezentowały się dobrze, zajmując w swej serii 2 miejsce 2:29,7, przegrywając tylko z zespołem NRD. Odpadli natomiast w eliminacjach 400-metrowcy. Reprezentacja Polski startująca w składzie Jan Pawłowicz, Jerzy Pietrzyk, Adam Starostka, Andrzej Stępień, zajęła w przedbiegach 4 miejsce ze słabym czasem 3:05,8, przegrywając z zespołem ZSRR 3:01,8, Brazylią 3:04,9 i Jugosławią 3:05,5.

### skok w dal kobiet:

1. Tatiana Kolpakowa (ZSRR, rekord ol.) — 7,06
2. Brigitte Wujak (NRD) — 7,04
3. Tatiana Skaczko (ZSRR) — 7,01
4. Anna Włodarczyk (Polska, rekord Polski) — 6,95

### 3000 m z przeszk.:.

1. Bronisław Malinowski (Polska) — 8:09,7
2. Filbert Bayi (Tanzania) — 8:12,5
3. Eshetu Tura (Etiopia) — 8:13,6
7. Bogusław Mamiński (Polska) — 8:19,5

### rzut młotem:

1. Jurij Sedych (ZSRR) (rek. świata i ol.) — 81,80
2. Siergiej Litwinow (ZSRR) — 80,64
3. Jurij Tamm (ZSRR) — 78,96
8. Ireneusz Góld (Polska) — 73,74

### SZERMIERKA

Sukcesem polskich szpadzistów zakończył się ich udział w olimpiadzie moskiewskiej. W turnieju drużynowym zdobyli oni srebrny medal, przegrywając w walce o najwyższą nagrodę z doskoła dysponowaną reprezentacją Francji 4:3. Okazało się, że zryw zwycięstwo Francuzów nad ZSRR w półfinale nie było przypadkiem. W drużynie francuskiej przez cały turniej wszyscy zawodnicy walczyli równo, zaś w polskim zespole były wahania formy. W sumie jednak Polacy wypadli bardzo dobrze. Jest to najlepszy wynik w historii startów olimpijskich polskiej drużyny szpadowej. Najlepsze dotychczas rezultaty — medal brązowy — zdobyła ona podczas igrzysk w Meksyku. Polacy byli najniższą drużyną w moskiewskim turnieju olimpijskim. Przeciwnym wiek naszego zespołu wynosił 22 lata.

### szpada drużynowo:

1. Francja,
2. Polska,
3. ZSRR.

### ZAPASY

W czwartek w przedpołudniowej IV serii walk eliminacyjnych w wadze powyżej 100 kg Adam Sandurski w dobrym stylu przedłużył passę zwycięstwa. W 5,01 minucie dał pokój na łopatkę Rumuna Andrei Ianko, eliminując go z turnieju. Sandurski po czterech walkach eliminacyjnych był jedynym zawodnikiem w tej wadze mającym zerowe konto punktowe. Obok Sandurskiego pretendentami do medali byli: Soslan Andijew (ZSRR) i József Balla (Węgry).

W pierwszej wieczornej walce finałowej Adam Sandurski spotkał się z reprezentantem ZSRR. Polak dał się zaskoczyć w początku walki fazy pojedynku i stracił od razu 2 pkt. Doświadczonemu Andijewowi wystarczyło teraz umiejętnie blokować próby ataku. W końcowej fazie pojedynku zawodnik ZSRR wyraźnie osłabił, lecz i Sandurskiemu nie wystarczyło sił do wyrównania punktów i przegrał 3:6.

W drugiej walce finałowej z Węgrem Józsefem Balla w pierwszych dwóch minutach Polak uzyskał 2 punkty w wyniku ostrzeżeń udzielonych Węgrowi za pasywną walkę. Balla niejednokrotnie spotykał się z Sandurskim i

doskonale znał jego walory i słabe strony. Potrafił je wykorzystać przyjmując niedogodną dla Polaka taktykę obronną i doprowadził do remisu 2:2. Za chwilę na tablicy widniał wynik 3:3. I tu dało znać o sobie niezdecydowanie sędziów. W momencie zasygnalizowania trzeciego ostrzeżenia dla Węgry wykorzystał on nieuwagę Sandurskiego i nagłym atakiem zdobył punkt. Sędziowie nie ogłosili dyskwalifikacji Węgry i walka została wznowiona. Końcowy rezultat 4:4 dał zwycięstwo Balli, mającemu więcej punktów technicznych. Raz jeszcze brak umiejętności rozgrywania pojedynku pozbawił Sandurskiego srebrnego medalu, który był możliwy do osiągnięcia.

### waga 57 kg:

1. Siergiej Bielogłazow (ZSRR)
2. Ho Pyong Li (KRL-D)
3. Dugarsuren Ouinbold (Mongolia)
6. Wiesław Kończak (Polska)

### waga 68 kg:

1. Saipulla Absaidow (ZSRR)
2. Iwan Jankow (Bułgaria)
3. Saban Seidi (Jugosławia)
12. Stanisław Chliński (Polska)

### waga 82 kg:

1. Ismail Abilow (Bułgaria)
2. Magomedhan Araciłow (ZSRR)
3. Istvan Kovacs (Węgry)
4. Henryk Mazur (Polska)

### waga ponad 100 kg.

1. Soslan Andijew (ZSRR)
2. József Balla (Węgry)
3. Adam Sandurski (Polska)

### JUDO

Wreszcie i polski judoka stanął na olimpijskim podium w Moskwie. Był nim Janusz Pawłowski, który zdobył brązowy medal w wadze 65 kg. Tak więc Pawłowski został trzecim polskim medalistą olimpijskim w historii judo — po Antonim Zajkowskim i Marianie Talaju.

Janusz Pawłowski demonstrował w turnieju bardzo dobrą formę, odniósł 4 zwycięstwa. To najtrudniejsze przyszło w 5 walce, już w repasażach z doświadczonym judoką francuskim Yvetem Delvingtem. Była to bardzo ładna walka. Początkowo przewagę uzyskał Francuz, który już w 1 min. i 3 sek. zdobył wazari. Polak nie zrażał się jednak, walczył bardzo uważnie w obronie, nie dawał się wciągać w „pułapki” zawodnika przez Francuza. Wreszcie w 2 min. 24 sek. Pawłowski pięknym rzutem wyrównuje stan punktowy — wazari. „Nie daj się ciągnąć, nie chodź za nim, teraz ty atakuj” — krzyczy trener Waldemar Sikorski. Ale do przodu rusza Francuz i wtedy Pawłowski świetnie rekonstruuje, rzucając Delvingta na matę. Koniec walki. Była to 4 min. 26 sek. pojedynku. Pawłowski zdobył brązowy medal.

### waga 65 kg:

1. Nikołaj Sołoduchin (ZSRR),
2. Tsending Dandin (Mongolia),
3. Janusz Pawłowski (Polska),
4. Iljan Nedkow (Bułgaria).

### BOKS

W czwartek odbyły się walki półfinałowe. Pięściarze walczyli o medale ze słabszego półfinału, bowiem mieli już zapewnione brązowe. Wśród nich znalazła się piątka naszych pięściarzy: Kazimierz Adach, Kazimierz Szczerba, Jerzy Rybicki, Krzysztof Kosedowski i Paweł Skrzeczek.

Pierwszy z nich wystąpił Kazimierz Adach w wadze 60 kg. Za przeciwnika miał doskonałego boksera Kuby, obrońcę złotego medalu olimpijskiego — Angella Herrera. Polak nie sprostał rywalowi i przegrał jednogłośnie na punkty.

Nie powiodło się również drugiemu naszemu zawodnikowi Kazimierzowi Szczerbie, który w wadze 67 kg przegrał 2:3 z Johnem Mugabi (Uganda). Polak przystąpił do pojedynku bardzo ostrożnie, chyba zbyt ostrożnie. Obawiał się potężnych ciosów Ugandczyka, którym rywal Szczerby wygrał dwa wcześniejsze pojedynki przez nokaut.

Dramat przeżył w środowe popołudnie Jerzy Rybicki. W 1/2 finału wagi 75 kg walczył przez 2,5 rundy ze swym „odwiecznym” rywalem Wiktoorem Sawczenką (ZSRR). Polak przegrał na skutek kontuzji.

Rybicki walczył bardzo dobrze taktycznie, a co najważniejsze skutecznie. Wysoko podniesiona lewa ręka blokowała ewentualne ciosy Sawczenki, natomiast daleko wysunięta do przodu prawa ręka raz kontrolowała boksera ZSRR. Przez dwie rundy Jerzy Rybicki toczył bardzo dobry pojedynek, w którym nieznacznie prowadził na punkty. Sawczenko robił wszystko, aby przedrzeć się przez szczerłą gardę Polaka, lecz inicjatywa należała do Rybickiego. Na początku trzeciej rundy Sawczenko zaatakował z nisko pochyloną i do przodu wysuniętą głową. Przy zderzeniu z Polakiem głowa radzieckiego pięściarza rozciąła skórę na czole Polaka. Wezwany przez sędziego ringowego lekarz zdecydował, że Jerzy Rybicki jest niezdolny do kontynuowania pojedynku.

Wieczorna seria walk zakończyła się bardzo pomyślnie dla naszego boksera Pawła Skrzeczka. W ostatnim pojedynku dnia pokonał on po bardzo zaciętej walce boksera Kuby Ricardo Rojasę 3:2 na punkty. Tym samym Polak zapewnił sobie udział w sobotnim finale, a jego przeciwnikiem będzie Jugosłowianin Slobodan Kacar.

Wcześniej jednak miał wystąpić kolejny nasz bokser w półfinale Krzysztof Kosedowski. Nie stanął on jednak do pojedynku z Kułbańczykiem Adolorem Horta, gdyż kontuzja jaką odniósł w walce ćwierćfinałowej okazała się groźniejsza i lekarze nie dopuścili Polaka do walki.

Pojedynek między Skrzeczkiem a Rojasem był ogromnie zacięty i wyrównany. Przez 3 rundy trwała ostra wymiana ciosów, żaden z przeciwników nie chciał ustąpić rywalowi na krok, starając się na każdy cios odpowiedzieć ciosem. O zwycięstwie Polaka zdecydował początek pierwszej rundy, kiedy to Skrzeczek punktował rywala szybkimi lewymi prostymi, z rzadka tylko dając się trafić. Pozostała część walki była bardzo wyrównana. Skrzeczekowi należało się oburzenie słowami uznania za ambicję i nieustępliwość. Mimo ogromnego ubytu sił w trzeciej rundzie Polak zadał w ostatniej minucie kilka bardzo mocnych ciosów, które przypieczętowały zwycięstwo.

### JEŹDZIECTWO

Na stadionie jeździeckim w Parku Różańskim zakończyło się drużynowe ujeżdżenie koni. Konkurencję wygrała wórką reprezentantów ZSRR. Zespół Polski zajął 4 miejsce za Bułgarią i Rumunią. Tylko 4 drużyny ukończyły tę trudną konkurencję.

Zespół polski, jadący w składzie: Wanda Wasowska na „Damazym”, Elżbieta Morciniec na „Sumie” oraz Józef Zagor na „Heliosie” niewiele mógł zdziałać, gdyż ta dyscyplina jeździectwa nie była dotąd w Polsce popularna. Nie mieliśmy w niej nigdy żadnych tradycji, jak również szkoleniowców. Mamy tylko konie bardzo urodzinowe konie do tej dyscypliny oraz pełnych zapasów amatek i jeźdźców.

Konkurencja drużynowa wyłoniła również 12 najlepszych jeźdźców i amatek, którzy będą walczyć o medale olimpijskie w indywidualnym konkursie ujeżdżenia 1 sierpnia br. Z Polaków zakwalifikował się tylko Józef Zagor na „Heliosie”, który z 1,061 pkt. zajął 11 pozycję.

### ujeżdżanie drużynowo:

1. ZSRR — 4.383 pkt.
2. Bułgaria — 3.580 pkt.
3. Rumunia — 3.346 pkt.
4. Polska — 2.945 pkt.

### KAJAKARSTWO

W przedpołudniowych eliminacjach na dystansie 1000 m polskie osady spisywały się słabiej niż w środę. Awans do finału wywalczyła jedynie czwórka płynąca w składzie: Oborski, Kołtan, Weina i Sieczkowski. Osada ta zajęła w swej serii eliminacyjnej 2 miejsce uzyskując czas 3:09,92 i przegrywając o 5 sek. z osadą NRD. Polacy już w połowie dystansu byli w czółowce biegu i mając zapewniony awans ostatnie metry pokonali już w spokojnym tempie.

Pozostałe osady spisywały się słabiej. W k-1 Waldemar Merk zajął w swej serii 4 miejsce, przegrywając walkę o trzecią pozycję dosłownie o ułamek sekund. Na ostatniej pozycji ukończył wyścig eliminacyjny Marek Łbik w c-1. Polak wiosłował słabo i przegrał ze zwycięzcą tego wyścigu Tamasem Wiemannem (Węgry) o ponad 10 sek. 5 miejsce zajął w eliminacjach dwójka kajakowa Krzysztof Lepianka i Andrzej Klimaszewski, na 6. ostatnim miejscu zakończyli bieg eliminacyjny kanadyjczarze Marek Dopierała i Jan Pinczura.

### LUCZNICTWO

Po dwóch dniach zawodów luczniczych w konkurencji kobiet prowadziła Keto Losaberidze (ZSRR) — 1257 pkt., Maria Szeliga zajmując szóste miejsce — 1190 pkt., a Jadwiga Wilejto jest jedenastą — 1165 pkt.

Po dwóch dniach zawodów luczniczych w konkurencji mężczyzn prowadziła Bela Nagy (Węgry) — 1225 pkt. Krzysztof Wiosik zajmuje 19 miejsce — 1178 pkt.

### HOKEJ NA TRAWIE

W ostatnim swym występie Polska przegrała z CSRS 0:1 (0:0). Bramkę w 56 min. zdobyła Lachodova.

Walczące o srebrny olimpijski medal laskarki Czechosłowacji napotykały wczoraj na niezwykle zacięty opór reprezentantek Polski. Bohaterką rozgrywanego w samo-

południe meczu była bramkarka Małgorzata Gajewska, która obroniła wiele strzałów, a także rzut karny egzekwowany przez Kadlecovę. Drugi rzut karny wykonywany przez tę samą zawodniczkę trafił w słupek.

Trener Tadeusz Marzec po czterech przegranych wysoko meczach może mówić o sukcesie. Czeszki osłabły wygrywały zdecydowanie z naszymi laskarkami, tym razem je jednak miały znaczne kłopoty ze sforsowaniem skutecznej defensywy. Po żęgalnym występie naszych debiutantek był najlepszym meczem w historii naszego hokeja kobiet, a drużyna bliska była osiągnięcia rezultatu bezbramkowego. Ostatecznie moskiewski występ laskarek w większości wywodzących się z woj. opolskiego zakończył się zwycięstwem 1 pkt. za 6 miejsce w turnieju.

Wydaje się, że olimpijska lekcja młodych i niezbyt jeszcze doświadczonych zawodniczek powinna procentować w przyszłości.

Złoty medal wywalczyła drużyna Zimbabwe, po zwycięstwie nad Australią 4:1 (1:1).

### KLASYFIKACJA KOŃCOWA — kobiety:

|             |   |   |    |    |    |
|-------------|---|---|----|----|----|
| 1. Zimbabwe | 5 | 8 | 2  | 13 | 4  |
| 2. CSRS     | 5 | 7 | 3  | 10 | 5  |
| 3. ZSRR     | 5 | 6 | 4  | 11 | 5  |
| 4. Indie    | 5 | 5 | 5  | 9  | 6  |
| 5. Austria  | 5 | 4 | 6  | 6  | 11 |
| 6. Polska   | 5 | 0 | 10 | 0  | 18 |

### PODZIAŁ MEDALI

|                | złote | srebrne | brązowe |
|----------------|-------|---------|---------|
| 1. ZSRR        | 69    | 56      | 38      |
| 2. NRD         | 37    | 31      | 33      |
| 3. Włochy      | 7     | 3       | 2       |
| 4. Bułgaria    | 6     | 12      | 14      |
| 5. Węgry       | 6     | 9       | 10      |
| 6. Rumunia     | 5     | 4       | 8       |
| 7. Francja     | 5     | 2       | 2       |
| 8. W. Brytania | 4     | 7       | 4       |
| 9. Szwecja     | 3     | 3       | 6       |
| 10. Polska     | 2     | 11      | 11      |
| 11. Kuba       | 2     | 4       | 3       |
| 12. Australia  | 2     | 1       | 5       |
| 13. Dania      | 2     | 1       | 2       |
| 14. Finlandia  | 2     | 1       | 2       |
| 15. Brazylia   | 2     | —       | 2       |
| 16. Szwajcaria | 2     | —       | —       |
| 17. CSRS       | 1     | 3       | 7       |
| 18. Jugosławia | 1     | 3       | 4       |
| 19. Hiszpania  | 1     | 2       | 1       |
| 20. Etiopia    | 1     | —       | 2       |
| 21. Grecja     | 1     | —       | 2       |
| 22. Belgia     | 1     | —       | —       |
| 23. Indie      | 1     | —       | —       |
| 24. Zimbabwe   | 1     | —       | —       |
| 25. KRL-D      | —     | 3       | 1       |
| 26. Mongolia   | —     | 2       | 2       |
| 27. Austria    | —     | 2       | 1       |
| 28. Meksyk     | —     | 1       | 2       |
| 29. Irlandia   | —     | 1       | —       |
| 30. Tanzania   | —     | 1       | —       |
| 31. Jamajka    | —     | —       | 3       |
| 32. Holandia   | —     | —       | 2       |
| 33. Liban      | —     | —       | 1       |

### KLASYFIKACJA PUNKTOWA

|                |      |
|----------------|------|
| 1. ZSRR        | 1026 |
| 2. NRD         | 677  |
| 3. Bułgaria    | 212  |
| 4. Polska      | 191  |
| 5. Węgry       | 185  |
| 6. Rumunia     | 153  |
| 7. W. Brytania | 116  |
| 8. CSRS        | 115  |
| 9. Szwecja     | 102  |
| 10. Włochy     | 99   |
| 11. Francja    | 86   |
| 12. Kuba       | 76   |
| 13. Australia  | 60   |
| 14. Jugosławia | 54   |
| 15. Finlandia  | 48   |
| 16. Hiszpania  | 46   |
| 17. Brazylia   | 36   |
| 18. Dania      | 35   |
| 19. Holandia   | 30   |
| 20. KRL-D      | 26   |
| 21. Mongolia   | 25   |
| 22. Austria    | 23   |
| 23. Meksyk     | 20   |
| 24. Etiopia    | 18   |
| 25. Szwajcaria | 13   |
| 26. Grecja     | 17   |
| 27. Indie      | 14   |
| 28. Belgia     | 15   |
| 29. Jamajka    | 12   |
| 30. Zimbabwe   | 7    |
| 31. Tanzania   | 6    |
| 32. Irlandia   | 5    |
| 33. Liban      | 4    |
| 34. Kongo      | 1    |
| Senegal        | 1    |
| Trynidad       | 1    |

### 3 dni w Moskwie

W ostatnich 3 dniach igrzysk olimpijskich w Moskwie rozegrane zostały następujące konkurencje.

Piątek — JEŹDZIECTWO: ujeżdżenie — indywidualnie; JUDO — finał wagi do 60 kg; KAJAKARSTWO: finały: c-1, c-2, k-1, k-2 kob. i mecz; na 500 m; LEKKO-ATLETYKA: finały: skok wzwyż męzc., 4x100 m kob. i mecz., 4x400 m kob. i mecz., rzut dyskiem kob., 1500 m kob. i mecz., 5000 m i maraton; LUCZNICTWO: 60 i 70 m kob. oraz 70 i 90 m męzc.; PIŁKA NOŻNA: mecz o 3-4 miejsce; SIATKÓWKA: mecz finałowy męzc.

Sobota: BOKS: walki finałowe; JUDO: finał open; KAJAKARSTWO: finały c-1, c-2, k-1, k-2, k-4 mecz; na 1000 m; LUCZNICTWO: 20 i 50 m kob i mecz.; PIŁKA NOŻNA: mecz finałowy.

Niedziela — JEŹDZIECTWO: skoki indywidualne oraz ceremonia zamknięcia XXII Letnich Igrzysk Olimpijskich w Moskwie.

# OPINIE POLEMIKI ODPOWIEDZI

## NIE TYLKO OSOBISTA SPRAWA

Z kim się spotkać, każdy zaczyna rozmowę od pogody. Zupełnie jak byśmy byli Anglikami. Ale też takiego lipca trudno doszukać się w pamięci, chociaż o deszczowym lipcu już nawet kiedys u nas film nakręcili. Takiego, jak obecnie nawet najstarsi sobie nie przypominają. O skutkach opadów mówią rolnicy, nie ukrywając, że sytuacja będzie skomplikowana. Nie jestem fachowcem w tej branży, ale nie mam złudzeń: opóźnienie żniw i nadmiar wilgoci musi odbić się na wynikach ujemnie. Myślę też, że kto patrzy realnie, powinien wyciągać wnioski, iż konieczne staje się jeszcze oszczędniejsze gospodarzenie wszystkimi surowcami, materiałami i artykułami, niż byłoby to pożądaną przy normalnej pogodzie.

Właśnie „Głos”, prowadząc swą kampanię publicystyczną pod hasłem „Oszczędni żyją lepiej”, daje temu szczególnie mocno wyraz na łamach, ale uważam, że wielu ludziom wciąż się jeszcze wydaje, iż oszczędność surowców i materiałów liczy się tylko w zakładach pracy, a prywatnie — to „co my tam możemy zaoszczędzić?”. Zapewne, skala jest inna, co jednak nie świadczy, by się nie należało zastanowić nad naszą osobistą gospodarnością. Czy nie jest jej za przecenieniem np. wyrzucanie chleba do kubów ze śmieciarni? I nie tylko chleba, lecz spleśniałych kawałków wędliny, a ostatnio — wysypując do kubia śmieci — zauważyłem w nim trzy nadpsute pomidory.

Gospodyni, która dopuszcza do zepsucia wiktuałów, zasługuje na szczególnie ostre piętnowanie; nie dosyć bowiem, że wykupuje towary, które może ktoś inny chętnie by nabył, to w dodatku dopuszcza do ich zmarnowania. W tym momencie przestaje to być sprawą czysto osobistej zachłanności, a stanowi objaw marnotrawstwa, a więc społecznego zła, z którym wszyscy musimy walczyć. (1901)

STANISŁAW WALCZAK — Leszno

## TRAWA ZNAD RUSALKI

Między brzegiem poznańskiej Rusalki, a torami kolejowymi jest łąka z trawą ponad metrowej wysokości (w stanie końcowego kwitnienia traw słodkich) na obszarze wielu hektarów. Z drugiej strony Rusalki — od ul. Golegąńskiej — również nie skoszonej wysokiej trawy, już przekwitającej. Pomimo, że przed niedzielą (27. VII., kiedy tam byłem) mieliśmy 5 dni pogodnych i słonecznych, nikt tych łąk nie kosił. Przecież z tych terenów można by zebrać wiele ton wartościowego siana, tak bardzo potrzebnego dla bydła. Wiem że również podobne łąki ciągną się nad Bogdaną, do Strzeszyna i Strzeszyna. Kto jest właścicielem tych łąk i dlaczego się ich nie kosi? Przecież ten rok deszczowego lata spowodował zalanie wielu łąk i grozi brak siana dla bydła. To siano znad Rusalki można by przeznaczyć choćby dla dotkniętych powodzią gospodarstw. (1890/80).

KAZIMIERZ JARZĄBKIEWICZ — Poznań

## OGRÓDEK — WIDMO

Jadąc w Poznaniu tramwajem linii 8 lub 16 ze śródmieścia w kierunku Miłostowa, przed „Nowotelem”, „Orbisu” mijają się z prawej strony „Park Tysiąclecia”, a w nim widać oczy dzieci i rodziców ogródek jordanowski z widocznymi z daleka huśtawkami. Wybrałem się tam z córeczką. Wejście tylko upolowane, zarośnięte trawą, dzieci niewiele. Oczom moim ukazał się „obraz po bitwie”: huśtawki z powyłamywanymi siedzeniami, ślady po ławkach, piaskownicy z resztkami piasku. Poniszczony doszczętnie jakieś konstrukcje z prętów metalowych, które niegdyś służyły maluchom do zabawy. Karuzela z jednym oszczepem siedzeniem, o dziwo sprawna. Jedynie drabinki do wspinania oparte się wandalom. Wszędzie pełno śmieci, szkielec od butelek, opakowań po „Sportach”, kapsli i plastikowych korków od win — widomy znak bytności dorosłych. W pobliżu baraczek z ubikacją kompletnie rozkradziony. Brak szyb w oknach, zacieki na sufity i ścianach. Brak kranów, oprawek, kontaktów. Zwisające, nieizolowane druty tablicy rozdzielczej prądu elektrycznego.

Co roku pracujemy społecznie w różnych parkach, dziecińcach. W ramach „Czynu partyjnego” czy z innych okazji, corocznie coś nowego budujemy, oddajemy itp. Po jakimś czasie okazuje się, że zabrakło kilku tysięcy złotych na opłacanie stróża i przybywa nam kolejny „ogródek-widmo”. Opisanym dzieciniec musimy zainteresować się władze Nowego Miasta, a także milicja oraz Zakład Energetyczny. (1875)

ANDRZEJ O. — Poznań

## CENA OPAKOWANIA

Uprzejmie proszę o zainteresowanie się sprawą foliowych, 2-kilogramowych opakowań, za które pobiera się 3 złote. Sklepy na reklamację informują, że brak jest toreb papierowych, co jest nieprawdą. Kupując bowiem w lipcu cukier na bony, musiałam zapłacić za torebkę foliową, co przedrożyło jego cenę o około 15 procent a tego dnia w sklepie na rogu ul. Ratajczaka i Armii Czerwonej zapakowano mi chlebki tureckie w 2 torebki — nowe, nieużywane, które leżały luzem, napis zaś na nich brzmiał „cukier”. Coś tu nie jest w porządku. Dlaczego mamy płacić za opakowanie? A 3 złote dla emeryta to jest pieniądź. (1825)

J. ŁACZKOWSKA — Poznań

## PRZECIW WALUCIARZOM

Proszę o interwencję u władz z powodu zaczepiania ludzi, szczególnie obcokrajowców, przez waluciarzy przy ul. Świerczewskiego w Poznaniu, koło Banku PKO. Można ich tam widzieć każdego dnia, podobnie w „Okraglaku”. Czy Wy, Redaktor